

ks. Tadeusz Mazur SCJ

KSIĄDZ MATEUSZ JEŻ

(1862–1949)

**duszpasterz, katecheta i jego
zaangażowanie w sprawy Kościoła
w Polsce**

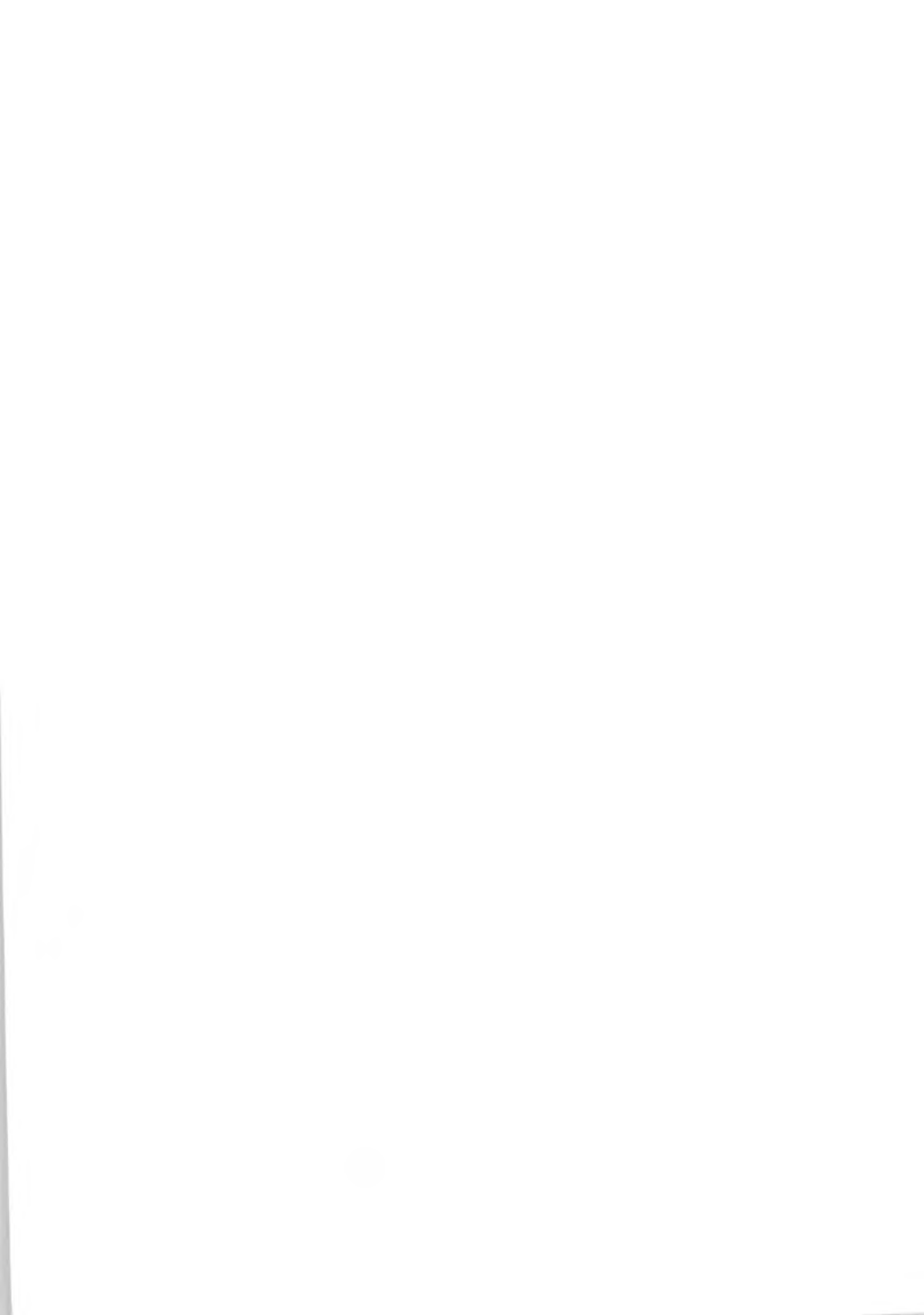
Kuria Prowincjalna Księży Sercanów
Warszawa 1996

Przedruk pracy seminaryjnej napisanej w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach, w 1981 r., pod kierunkiem ks. dr Tadeusza Łasia SCJ.

Przeznaczone wyłącznie do użytku wewnętrznego

Skróty

- SCJ — Łaciński skrót Zgromadzenia Księża Najśw. Serca Jezusowego
- AKK — Archiwum Kurii Krakowskiej
- AKP — Archiwum Kurii Podlaskiej w Siedlcach
- AKPr — Archiwum Kurii Prowincjalnej Zgromadzenia Księża Najśw. Serca Jezusowego w Krakowie
- WAP — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie
- ASW — Archiwum Sióstr Wizytek w Krakowie



Wstęp

W 1978 roku Prowincja Polska Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego obchodziła swoje 50-lecie istnienia. Było to okazją do refleksji i zadumy nad okresem, który minął. Patrząc wstecz na początki naszej Prowincji na ziemiach polskich, nie da się pominąć księdza prałata Mateusza Jeża, który miał swój udział w przeszczepieniu Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego do naszej ojczyzny. Ten właśnie fakt był głównym powodem do zainteresowania się postacią księdza Mateusza Jeża. Następnym powodem, dla którego temat ten został podjęty, to ogromne bogactwo osobowości, rzadko spotykana pobożność, zwłaszcza eucharystyczna oraz zaangażowanie się w sprawie kościoła w naszej ojczyźnie w szerokim zakresie.

W pracy wykorzystano materiały źródłowe odnalezione w kilku archiwach, z których korzystanie często było utrudnione wskutek braku uporządkowania i rozproszenia poszukiwanych materiałów. W Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie znaleziono wiele listów księdza Jeża do Konsystorza Biskupiego w Krakowie oraz różne pisma urzędowe Kurii Metropolitalnej skierowane do księdza Jeża.

Poszukiwania objęły Archiwum Parafialne w Mielcu — miejscem urodzenia księdza Jeża, a także Archiwum Kurii Siedleckiej czyli Podlaskiej w Siedlcach. Dane dotyczące pracy i zaangażowania księdza Jeża w Arcybractwie Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa znaleziono w archiwum Sióstr Wizytek w Krakowie.

Bardzo wiele materiału posiada Archiwum Polskiej Prowincji Księży Sercanów w Krakowie, choćby wspomnieć tylko korespondencję księdza Jeża z ówczesnymi biskupami polskimi, a także III tom wierszy w rękopisie.

W Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie znajdują się niektóre materiały dotyczące pracy katechetycznej w Gimnazjum św. Anny i w V Gimnazjum oraz materiały dotyczące Domu Księża Emerytów przy ulicy św. Marka 10 w Krakowie.

W bibliotekach: Jagiellońskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a także w seminaryjnej bibliotece Księża Sercanów w Stadnikach znajdują się utwory opublikowane przez księdza Jeża.

I tak stopniowo zarysowywał się obraz kapłana bardzo gorliwego, ogromnie pracowitego, wieloletniego katechety gimnazjalnego w Krakowie i Czernichowie.

Praca składa się z trzech rozdziałów. Rozdział pierwszy traktuje o księdzu Jeżu jako duszpasterzu i katechecie. W tym rozdziale została omówiona także działalność pisarska księdza Jeża, która jest wyrazem i formą jego pracy duszpasterskiej.

Rozdział drugi podkreśla troskę i zaangażowanie w sprawy Kościoła w całej naszej ojczyźnie. Trzeci rozdział poświęcony został roli, jaką odgrywał ksiądz Mateusz Jeż w przeszczerpieniu Zgromadzenia Księża Najśw. Serca Jezusowego na ziemi polskie.

Literatura, jaką można było wykorzystać, jest bardzo skąpa. Jest bardzo niewiele pozycji, które mówią o księdzu Jeżu. Należą do nich tylko cztery pozycje wydrukowane: Podręczna Encyklopedia Kościelna wydana w roku 1910, Wiadomości Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa z roku 1935 numery 3 i 6 oraz z roku 1949 numery 2 i 3, wydana pod red. Stanisława Łoży pozycja informacyjna „Czy wiesz kto to jest?” Warszawa 1938 oraz maszynopis: ksiądz Henryk Weryński „Moje spojrzenie na osobowość księdza Mateusza Jeża, tercjarza”¹.

Do żadnej innej literatury nie sięgano. Wszystko inne wiadomości zaczerpnięte zostały z wymienionych wyżej archiwów. Rozdział ostatni oparty jest na maszynopisie księdza

Władysława Majki SCJ oraz na albumie z okazji 25-lecia Polskiej Prowincji Księży Sercanów.

Zebrany materiał pozwolił opracować działalność księdza Mateusza Jeża. Praca ta chce przybliżyć postać księdza Jeża, który swoim postępowaniem przede wszystkim świadczył kim ma być każdy kapłan. Przekazywał to także innym przez publikacje swoich utworów. Niniejsza praca nie zajmuje się jakimś wycinkiem życia, ale jest próbą spojrzenia na całe życie księdza Mateusza — dlatego tak właśnie brzmi temat pracy.

Ze względu na ograniczone możliwości badań źródeł niniejsza praca nie wyczerpuje tematu — ma charakter wyłącznie przyczynkowy. Poruszone problemy wymagają jeszcze wielu dociekań i fachowej, naukowej interpretacji.

§ 1. Krótki życiorys

Ksiądz Mateusz Jeż urodził się w Mielcu dnia 17 września 1862 roku. ojcem jego był Jan, syn Pawła i Salomei Mulo-wskiej, matką jego była Marianna, córka Mateusza Kolasiń-skiego i Wiktorii². Ochrzczony został 18 września 1862 roku w tutejszym kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Ma-teusza Apostoła — diecezja tarnowska. Ówczesnym probosz-czem tej parafii był ksiądz Edmund Oraczewski. Rodzicami chrzestnymi Mateusza Jeża byli Andrzej Piechociński i Zofia Borzęcka. Ciekawą rzeczą jest nazwisko Mateusza Jeża w księ-dze Urodzonych napisane w następujący sposób: „Iż”. Jednak nie ma żadnych wątpliwości, że jest to ksiądz Jeż Mateusz. Między innymi wszystkie daty i nazwiska zapisane w księdze Urodzonych zgadzają się z tymi, które są podane w książce Stanisława Łoży „Czy wiesz kto to jest?” W księdze Urodzo-nych znajduje się tylko jedna uwaga, a mianowicie, że ksiądz Jeż zmarł 10 lutego 1949 roku. Ksiądz Mateusz ukończył

gimnazjum w Tarnowie i studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po ukończeniu gimnazjum dnia 20 lipca 1881 roku zwrócił się do Konsystorza Książęco Biskupiego z prośbą o przyjęcie go do Seminarium Biskupiego w Krakowie. Dnia 21 lipca Konsystorz informuje Mateusza Jeża, że do Seminarium Biskupiego został przyjęty i ma się zgłosić do księdza rektora Seminarium Biskupiego w dniu 1 października 1881 roku³.

21 września 1881 roku Konsystorz Biskupi zawiadamia rektora Seminarium Krakowskiego, że Mateusz Jeż został przyjęty do tutejszego Seminarium Biskupiego na fundusz Kapituły Konsystorza Krakowskiego. Rektor Seminarium Krakowskiego ksiądz Filip Gołaszewski jest zobowiązany zgłosić się do Kapituły Konsystorza Krakowskiego, celem otrzymania należności na utrzymanie Mateusza Jeża w seminarium⁴. Trzeba jeszcze przytoczyć tutaj pismo, jakie wystosował rektor seminarium do Konsystorza w Krakowie, dnia 9 października. W piśmie tym zawiadamia Konsystorz Biskupi, że alumn Stanisław Biegański opuścił seminarium, a nowo przyjęty Jeż Mateusz wejdzie na fundusz przeznaczony na utrzymanie w seminarium 45 alumnów. Ksiądz rektor Filip Gołaszewski pisząc do Konsystorza Biskupiego i wymieniając nazwisko Mateusza Jeża, pisze w nawiasie obok jego nazwiska recte Jeżowski. Jednak przebadane zostały dokładnie akta dostępne badającemu dotyczące seminarium z tych lat i tam nie występuje jakieś podobne nazwisko do Jeża lub Jeżowskiego. Dlatego z pewnością pismo księdza Gołaszewskiego dotyczy przyszłego księdza Jeża⁵.

Nie odnaleziono jednak żadnej opinii o alumnie Biskupiego Seminarium w Krakowie Mateuszu Jeżu, chociaż natknięto się wiele razy na nazwisko Mateusza Jeża w różnych wykazach, które przysyłał ówczesny rektor seminarium do Konsystorza Książęco Biskupiego w Krakowie. Wystarczy przytoczyć jedno z nich. Otóż dnia 29 listopada 1883 roku ksiądz Goła-

szewski przesyła do Konsystorza listę alumnów, którzy zasługują na przyjęcie IV minores ordines i wśród wielu jest wymieniony alumn Jeż Mateusz⁶.

W aktach dotyczących Biskupiego Seminarium w Krakowie odnaleziono prośbę, jaką złożył diakon Mateusz Jeż do Konsystorza Biskupiego w Krakowie 17 kwietnia 1885 roku o dyspensę dla siebie super defectum aetatis jednego roku i trzech miesięcy. Pismo to Konsystorz otrzymał dnia 4 maja 1885 roku⁷. Zaś dnia 20 maja 1885 roku Konsystorz kieruje pismo do rektora seminarium, w którym zawiadamia, że Stolica Święta na prośbę alumna Mateusza Jeża raczyła udzielić dnia 11 maja 1885 roku dyspensę celem przyjęcia przez niego święceń prezbiteratu⁸.

Mateusz Jeż został wyświęcony na kapłana 15 lipca 1885 roku przez księdza kardynała Albina Dunajewskiego w Krakowie, w katedrze na Wawelu.

Przez pierwsze lata kapłaństwa ksiądz Mateusz Jeż pracował jako wikariusz z wielkim poświęceniem i gorliwością w kilku parafiach diecezji krakowskiej. Najpierw był w Krzęcinie, dekanat Skawina, i pełnił tutaj funkcję wikariusza od 1 września 1885 roku do 5 marca 1887 roku (przez około 1,5 roku). Następnie pracował w parafii Choczna, dekanat Wadowice, od 5 marca 1887 roku do 20 października tegoż roku (przez osiem miesięcy). W parafii Rudawa pracował tylko cztery miesiące od 20 października 1887 roku do 29 lutego 1888 roku. W Niepołomicach pełnił funkcję wikariusza od 20 lutego do 13 września 1888 roku (przez sześć miesięcy).

W Czernichowie pracował jako katecheta i profesor języka polskiego w krajowej średniej szkole rolniczej od 13 września do 1 października 1892 roku (przez cztery lata). Dalszym etapem jego pracy była kapelania w księstwie Czartoryskich na Woli Justowskiej pod Krakowem. Pracował tutaj od 1 października 1892 roku do 3 lutego 1893 roku. Pracę katechetyczną w Gimnazjum św. Anny w Krakowie rozpoczął

od dnia 3 lutego 1893 roku. Obecnie jest to liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego na Groblach w Krakowie. Jednocześnie pełnił funkcję wikariusza w parafii Wszystkich Świętych w Krakowie aż do roku 1907. Kontynuował jeszcze dalej pracę katechetyczną w V Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Krakowie aż do 24 lutego 1919 roku⁹.

Po przeszło trzydziestu latach pracy katechetycznej ksiądz Mateusz Jeź przeszedł na emeryturę dnia 24 lutego 1919 roku. Nie zaprzestał jednak dalszej pracy. Jeszcze we wrześniu tego roku udaje się do Janowa Podlaskiego i tam w diecezji podlaskiej czyli siedleckiej pracuje w seminarium jako ojciec duchowny i jako profesor ascetyki i mistyki. Ze względu na jego słabe zdrowie rezygnuje z pracy w diecezji siedleckiej 23 lipca 1923 roku i wraca do Krakowa¹⁰. W Krakowie prawdopodobnie przez jakiś czas mieszkał w klasztorze Sióstr Wizytek. Zaś od roku 1925 jest rektorem Domu Księży Emerytów na ulicy św. Marka 10.

Mimo podeszłego wieku i wątłego zdrowia ksiądz Jeź zostaje jeszcze w roku 1911 redaktorem miesięcznika „Adoracja Przenajśw. Sakramentu”. Ponadto do 1924 roku ksiądz Jeź pełni funkcję generalnego dyrektora Arcybractwa Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa przy klasztorze Sióstr Wizytek w Krakowie. Następnie w 1929 roku został mianowany przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary prezydentem Krajowego Papieskiego Dzieła Św. Piotra Apostoła.

Ksiądz Mateusz Jeź był także tercjarzem III Zakonu św. Franciszka.

Pomimo tak licznych obowiązków ksiądz Mateusz Jeź jest jeszcze autorem wielu dzieł religijnych, większych i mniejszych, dla podniesienia wiary i pobożności wśród młodzieży i szerokich warstw społecznych w Polsce. Znaczna ich część jest poświęcona czci Najświętszego Sakramentu. Dzieła te są znane i cenione, świadczą także, że autor jest gorącym czcicielem Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie¹¹.

Ostatnie lata swego życia ksiądz Mateusz Jeż spędził jako kapelan w Zgromadzeniu Sióstr Najśw. Duszy Chrystusa Pana na Prądniku Białym koło Krakowa. Jak wspomina o tym kronikarz tego zgromadzenia ksiądz Jeż przybył tutaj na mieszkanie od Sióstr Sercanek z ulicy Garncarskiej w Krakowie dnia 26 czerwca 1943 roku¹². Warto jeszcze zasygnalizować, że ksiądz Jeż obchodził złote gody kapłańskie (50-lecie kapłaństwa). Uroczystość ta odbyła się w Mielcu, rodzinnym mieście księdza Mateusza dnia 15 lipca 1935 roku. Następny jubileusz 60-lecia swego kapłaństwa obchodził ksiądz Jeż 15 lipca 1945 roku.

Ksiądz Jeż przebywał na Prądniku Białym aż do końca swego życia czyli do 1949 roku.

Rozdział pierwszy

Ksiądz Mateusz Jeż duszpasterz i katecheta

§ 2. Pierwsze placówki duszpasterskie

Przez pierwsze lata kapłaństwa ksiądz Mateusz Jeż pracował jako wikariusz w kilku parafiach diecezji krakowskiej. Jest rzeczą niezmiernie trudną w sposób szczegółowy podać charakterystykę pracy księdza Jeża na tych pierwszych placówkach. Powodem tego jest brak jakichkolwiek ocen i podsumowań księdza Jeża jako duszpasterza. Jedyne rzeczy na które natrafiono to świadectwa moralności, jakie wystawili niektórzy proboszczowie o księdzu Jeżu jako ich współpracowniku. Pisma te kierowali proboszczowie do Konsystorza Książęco Biskupiego w Krakowie. Dlatego praca duszpasterska księdza Mateusza, wprowadzie tylko kilkuletnia, została scharakteryzowana bardzo krótko.

a) Krzęcin

Pierwszą placówką na jakiej przyszło pracować księdzu Mateuszowi była parafia Krzęcin¹³. Do Krzęcina ksiądz Mateusz Jeż przybył 1 września 1885 roku. Wówczas proboszczem był ksiądz Franciszek Wolff. Parafia liczyła wówczas około 3 tysięcy katolików¹⁴. Na podstawie listu księdza Franciszka Wolffa¹⁵, pracę księdza Mateusza Jeża można ocenić jako bardzo sumienną i gorliwą. Ksiądz Wolff stwierdza, że ksiądz Mateusz Jeż zasłużył sobie na najchlubniejsze świadectwo. W wypełnianiu obowiązków był zawsze pilny. W obcowaniu z ludźmi wszystkich stanów był miłym. Był wzorem

cichości, pobożności i skromności. Był prawdziwym kapłanem Chrystusowym. Jego przykładne życie, zgodne z tym co głosił, przyczyniło się do podniesienia pobożności w parafii. Przeniesienie księdza Jeża z Krzęcina dotknęło bardzo boleśnie księdza Wolffa. Ksiądz Wolff życzy każdemu duszpasterzowi takiego współpracownika, jakim był właśnie ksiądz Mateusz Jeż. Pracę swoją w Krzęcinie ksiądz Mateusz zakończył 4 marca 1887 roku.

Dodać należy, że ta pierwsza placówka parafialna i przeżyte tutaj chwile oraz współpraca z księdzem Wolffem na długo pozostały w pamięci księdza Jeża. Świadczy o tym choćby zapisek jaki znaleziono w archiwum Kurii Prowincjalnej Księży Najśw. Serca Jezusowego w Krakowie w aktach dotyczących księdza Jeża¹⁶. Z pewnością zapisek ten był dla niego bardzo ważny, skoro przechowywał go aż do końca swego życia — właśnie od czasu swej pierwszej placówki duszpasterskiej, bo zaznaczyć trzeba, że są to słowa wypowiedziane przez księdza Franciszka Wolffa.

b) Chocznia

Drugą z kolei placówką, na której pracował ksiądz Mateusz Jeż, była parafia w Choczni¹⁷. Przybył tutaj 5 marca 1887 roku i pracował jako wikariusz przez około 10 miesięcy — do 19 października 1887 roku. Proboszczem parafii był ksiądz Józef Komorek. Parafia liczyła około 2 900 katolików¹⁸.

Podobnie jak w poprzedniej placówce ksiądz Mateusz Jeż pracował z niezłomną gorliwością, z ogromnym zaangażowaniem i wielkim poświęceniem. Potwierdzeniem powyższej opinii jest świadectwo moralności jakie przedstawił ksiądz Komorek Konsystorzowi Książęco Biskupiemu w Krakowie dnia 28 października 1887 roku. Proboszcz Choczni bardzo pozytywnie charakteryzuje i ocenia pracę i postawę księdza Mateusza Jeża jako wikariusza w tej parafii. Ksiądz Mateusz wypełniał swoje obowiązki rzetelnie i bardzo su-

miennie. Był przykładem trzeźwości, spokoju i szlachetności¹⁹.

c) Rudawa

Kolejną parafią, w której pracował ksiądz Mateusz Jeż była Rudawa, należąca do dekanatu krzeszowickiego. Ksiądz Jeż pracował tutaj tylko cztery miesiące: od października 1887 roku do 20 lutego 1888 roku. Niestety nic więcej nie można powiedzieć o jego pracy w Rudawie.

d) Niepołomice

Pracę swoją w parafii Niepołomice ksiądz Mateusz Jeż rozpoczął 21 lutego 1888 roku. Postawę i pracę księdza Mateusza w tutejszej parafii ocenia ówczesny proboszcz parafii ksiądz Antoni Wróbel w liście skierowanym do Konsystorza Książecko Biskupiego w Krakowie. Stwierdza w tym liście, że obowiązki współpracownika ksiądz Jeż spełnił należycie. Prowadził życie wzorowe i prawdziwe świątobliwe, jak na kapłana przystoi. Obowiązki pasterskie tak w kościele jak i w szkole oraz przy administrowaniu Sakramentów św. i zaopatrywaniu chorych spełniał z sumiennością i gorliwością o ile mu zdrowie i siły pozwalały. Nadto w obejściu się z drugimi był zawsze szczerzy, łagodny i uprzejmy. Dnia 5 września 1888 roku ksiądz Jeż odjechał z Niepołomic na przeznaczoną mu posadę kapelana i katechety do Czernichowa²⁰.

e) Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie

Na podstawie „curriculum vitae”, które napisał sam ksiądz Mateusz Jeż należy stwierdzić, że w parafii Wszystkich Świętych w Krakowie pracował on od 3 lutego 1893 roku aż do 24 sierpnia 1895 roku²¹. Równocześnie ksiądz Mateusz Jeż pełnił funkcję zastępcy katechety w Gimnazjum Św. Anny w Krakowie. Mimo poszukiwań nie natrafiono ani w tej parafii, ani w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kra-

kowie, ani w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie na jakieś informacje o pracy i zaangażowaniu księdza Mateusza Jeża w parafii Wszystkich Świętych w Krakowie²².

§ 3. Kapelanie

Należy tutaj mówić właściwie o czterech miejscach, w których ksiądz Mateusz Jeż pracował jako kapelan. Kapelania u Czartoryskich na Woli Justowskiej koło Krakowa, w Krajowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie, u Sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana na Prądniku Białym oraz u Sióstr Służebnic Najśw. Serca Jezusowego w Krakowie na ulicy Garncarskiej.

a) U Czartoryskich

Na podstawie listu księdza Mateusza Jeża do Konsystorza Biskupiego w Krakowie można stwierdzić z całą pewnością, że od 1 października 1892 roku do 3 lutego 1893 roku pracował on w charakterze kapelana²³ u Marceliny i Aleksandra Czartoryskich na Woli Justowskiej koło Krakowa²⁴.

Niestety o jego pracy u Czartoryskich nic więcej powiedzieć nie można. Badania prowadzone w Muzeum i Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie oraz w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie nie dają więcej światła na pracę księdza Jeża na Woli Justowskiej. Można jeszcze powyższe wiadomości uzupełnić informacją, że Czartoryscy posiadali na Woli Justowskiej w pałacyku prywatną kaplicę.

b) Prądnik Biały

Ksiądz Mateusz Jeż był pierwszym kierownikiem Katolickiego Stowarzyszenia dla pogłębienia wewnętrznego życia

religijnego ku czci Najświętszej Duszy Chrystusa Pana od 1923 roku aż do 1927 roku. Przez pierwsze lata prowadził je oraz wspierał w trudnych chwilach dobrą radą a także niekiedy spieszył i z materialną pomocą²⁵. Jak żywo interesował się tym stowarzyszeniem świadczą choćby wiersze, które napisał ku czci Najśw. Duszy Chrystusa Pana właśnie ksiądz Mateusz Jeż²⁶.

Zamieszkał ksiądz Jeż w Zgromadzeniu Sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana, taką ma obecnie oficjalną nazwę to stowarzyszenie, w dniu 26 czerwca 1943 roku. Do Sióstr w Prądniku Białym przybył ksiądz Jeż od Sióstr Sercanek w Krakowie z ulicy Garncarskiej 24. Odprawiał codziennie u Sióstr Mszę św. Ksiądz Jeż przebywał tutaj aż do swojej śmierci czyli do 10 lutego 1949 roku²⁷.

c) Na ulicy Garncarskiej w Krakowie

Trudno dokładnie ustalić kiedy ksiądz Mateusz Jeż przybył do Sióstr Sercanek na ulicę Garncarską w Krakowie, aby tutaj zamieszkać przez czas jakiś. Z pewnością mieszkał już tutaj od dnia 18 grudnia 1939 roku. W tym bowiem dniu napisał pismo do Konsystorza Biskupiego w Krakowie z prośbą, aby mógł odprawiać Mszę św. w pokoju — gdyż jest po ciężkiej grypie. Dnia 20 grudnia 1939 roku Konsystorz zezwolił aby przez dwa tygodnie mógł odprawiać Mszę św. w pokoju²⁸. Dodać trzeba dla wyjaśnienia, że rektorem Domu Księży Emerytów na ulicy św. Marka 10 ksiądz Mateusz Jeż był do 1938 roku. Nie wiadomo jednak dokładnego dnia od kiedy. Badania prowadzone w Domu Emerytów na ulicy św. Marka 10, w archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie oraz u Sióstr Sercanek nie zdołały wyjaśnić tej całej sprawy.

Kronika Sióstr Sercanek z ulicy Jabłonowskich podaje: że w domu Sióstr Sercanek przy ulicy Jabłonowskich (a w domu tym mieszkali właśnie księża i ksiądz Jeż także) Niemcy wysiedlili Sercanki z tego domu oraz tam mieszkających.

Wówczas ksiądz Jeż przeniósł się do Sióstr w Prądniku Białym. Było to w roku 1943²⁹.

§ 4. Wieloletnia praca katechetyczna i pedagogiczna

a) *Katecheta i profesor w Czernichowie*

Kiedy w roku 1888 posada kapelana przy szkole rolniczej w Czernichowie została opróżniona, ksiądz Mateusz Jeż pracował wtedy w Niepołomicach jako wikariusz. Dowiedziawszy się o tym złożył do Konsystorza Biskupiego w Krakowie podanie, z prośbą o posadę kapelana w Czernichowie. Uzasadniając swoją prośbę podaje: brak sił do pracy parafialnej oraz słabe zdrowie. Polecając siebie na tę posadę, sądził że byłaby ona dla niego w danych warunkach pożądaną. Prośbę wystosował ksiądz Jeż 8 sierpnia 1888 roku³⁰.

Kandydatów ubiegających się o posadę kapelana było trzech. Byli to: ksiądz Ludwik Fonferk lub Fonferek, ksiądz Wojciech Huza oraz ksiądz Mateusz Jeż. Konsystorz Księżęco Biskupi w piśmie skierowanym do Kuratorii Krajowej Średniej Szkoły Rolniczej w Czernichowie popiera właśnie kandydaturę księdza Mateusza Jeża. Czyni to ze względu na niezwykle ważność stanowiska, jakie kapelan przy zakładzie rolniczym winien zająć, a także ze względu na postać księdza Mateusza Jeża. Przemawia za tym świadectwo dojrzałości z odznaczeniem, jego uzdolnienia, rzetelne i godziwe spełnianie obowiązków na każdym z dotychczas zajmowanych stanowisk, pobożność i prawdziwa religijność, uprzejmość i dobroć w stosunku do drugich. Właśnie tymi przymiotami zdobyłby wkrótce sobie miłość uczniów i szacunek nauczycieli³¹.

Pragnienia księdza Jeża i przewidywania Konsystorza Biskupiego spełniły się. Dnia 28 sierpnia 1888 roku Kuratoria Krajowej Średniej Szkoły Rolniczej w Czernichowie powołała

księdza Mateusza Jeża na kapelana, katechetę i nauczyciela języka polskiego³². Pracę w Czernichowie rozpoczął ksiądz Mateusz 13 września 1888 roku. Charakteryzuje ją ogromna troska z jaką zabiegał ksiądz Jeż o otwarcie zakładowej kaplicy publicznej oraz o moralne i religijne wychowanie młodzieży.

Pismem z dnia 3 marca 1890 roku, skierowanym do Konsystorza Biskupiego w Krakowie, usilnie prosi o pozwolenie na urządzenie kaplicy zakładowej publicznej. Uzasadniając potrzebę kaplicy przytacza następujące powody. W szkole tej nie ma nawet miejsca na wspólną modlitwę. Obecnie uczniowie modlą się w jadalni, z powodu braku specjalnego pomieszczenia. Choć jest w pobliżu kościołów, to jednak zimą jest to bardzo utrudnione. Poza tym młodzież w kościele nie uczestniczy w liturgii w pełny sposób, jakby to mogła uczynić w zakładowej kaplicy. Poza tym dyrektor szkoły zgadza się i popiera taką inicjatywę zapewniając fundusze na zorganizowanie kaplicy i jej wyposażenie³³.

Konsystorz Książęco Biskupi zgodził się na urządzenie kaplicy. Zażądał jednak, aby dyrektor szkoły zbudował nową kaplicę albo urządził ją w odpowiedniej sali, gdyż pokój który wskazał ksiądz Jeż, jest nieodpowiedni. Poza tym szkoła ma się postarać o ołtarz i całe wyposażenie do odprawiania Mszy św. Gdy kaplica zostanie zorganizowana ksiądz Jeż winien powiadomić księdza dziekana i pozwolenie zostanie wydane³⁴. W opracowaniu zatytułowanym „Krajowa Szkoła Rolnicza pod względem religijnym i moralnym” ksiądz Jeż wykazuje, że ta szkoła w Czernichowie od samego początku miała charakter religijny, taką też intencję mieli założyciele tej szkoły³⁵. Gwarancją kierunku religijnego w szkole było ustanowienie w niej posady kapelana i katechety, który mieszkał od samego początku istnienia szkoły pod jednym dachem z młodzieżą i miał czuwać wspólnie z dyrektorem i nauczycielami nad jej moralnością. Jednak z czasem ograniczono

środki prowadzące do religijnego wychowania młodzieży. Na naukę religii przeznaczono jedną godzinę tygodniowo, spowiedź odbywała się przez długie lata tylko raz na rok (obecnie dwa razy). Poza tym obniżyło się stanowisko katechety przez to, że płace innym nauczycielom podwyższano, a płaca katechety pozostała najniższą. Ksiądz katecheta prócz religii uczył jeszcze jednego z przedmiotów szkolnych, dozorował młodzież, zawiadywał bezpłatnie biblioteką. Wszystkie inne przedmioty zaopatrzone z czasem w kosztowne środki naukowe i odpowiednie gabinety, tylko na kaplicę zakładową nie było miejsca i funduszu. Dlatego modlitwy ranne i wieczorne młodzieży oraz egzorty musiały się odbywać w jednej z sal wykładowych. Wobec tych półśrodków wpływ katechety na młodzież nie mógł być wielkim. Ponadto do zakładu przybywała młodzież szczególnie trudna, zwłaszcza z zaboru rosyjskiego. Dalej dyrektorami szkoły byli ludzie nie zawsze dobrze przygotowani. Dlatego moralność zakładu czernichowskiego nie stała wysoko. Miały miejsce różne wybryki młodzieży, bunty także itp. Dlatego trzeba było myśleć o środkach zaradczych. Z pewnością religia w pierwszym rzędzie mogła przyjść z pomocą skuteczną. Ostatnio zastosowano jeszcze jedno z bardzo doniosłych wydarzeń tj. systematyczne, trzydniowe rekolekcje wielkanocne. Ale tutaj właśnie potrzeba kaplicy zakładowej wysunęła się znowu na plan pierwszy, a jej brak dawał się dotkliwie we znaki. Nadarzyła się wreszcie upragniona okazja do zaradzenia temu brakowi, dalej argumentuje ksiądz Jeż w tym opracowaniu. Był nią projekt rozszerzenia zakładu czernichowskiego przedłożony przez Wydział Krajowy Sejmowi. Planowano w projekcie wybudować nowe skrzydło. Projekt Sejm przyjął, ale chodziło o subwencję rządową. I wtedy przy budowie nowego skrzydła można by niewielkim kosztem urządzić kaplicę. Jednak twórcy tego projektu i planów nie wzięli tego pod uwagę. Dopiero w Sejmie przypomniał o tym jeden z posłów p. Kramarczyk. Odpowiedział on na zarzut,

że kaplica jest niepotrzebna, bo kościół parafialny jest blisko. W takim razie zbyteczne są łazienki, bo Wisła jest także blisko. Na tym jednak nie koniec. Z początkiem bieżącego roku szkolnego Wydział Krajowy usunął z dotychczasowego mieszkania kapelana a to w tym celu żeby tam pomieścić uczniów nadliczbowo przyjętych. Mieszkanie wyznaczono kapelanowi w oficynach położonych w podwórzu zakładowym naprzeciw gmachu szkolnego. I tak władza szkolna zamiast pomagać katechecie i kapelanowi pracę tę utrudnia, a odpowiedzialności za wychowanie moralne i religijne z niego nie zdejmuje. Stąd wpływ katechetów na młodzież szkół średnich jest iluzoryczny, a u młodzieży, która kończy szkołę można stwierdzić zatrważające znaki obojętności religijnej.

I tak wszelkie starania i zabiegi księdza Mateusza Jeża, kapelana i katechety oraz nauczyciela w szkole czernichowskiej nie przyniosły upragnionego skutku. Ksiądz Mateusz Jeż po tych zajęciach nie widział możliwości dalszej pracy w Czernichowie i dnia 1 października 1892 roku zrezygnował z posady kapelana w Krajowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie³⁶.

b) Gimnazjum św. Anny w Krakowie

Dzisiejsze I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, na Groblach 9, należy niewątpliwie do kilku nielicznych najstarszych szkół średnich w Polsce. Szkołę tę powołał do życia Uniwersytet Jagielloński w roku 1588, aby tym sposobem zapewnić sobie dobrze przygotowaną do studiów młodzież. Powstała dzięki rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisławowi Pikowi Zawadzkiemu. Początkowo mieściła się w gmachu Bursy Jeruzalem u zbiegu ulicy Gołębiej i Jagiellońskiej. W roku 1643 z odpowiednich sum fundacyjnych Bartłomieja Nowodworskiego zbudowano dla niej nowy gmach przy ulicy Św. Anny. Wysoki poziom naukowy szkoły, jej ścisłe powiązania z Uniwersytetem

Jagiellońskim powodowały, że ściągali tu uczniowie nie tylko z Krakowa i jego najbliższych okolic, ale z Mazowsza, Podlasia, Podola, Litwy i Rusi Czerwonej. W roku 1898 Szkoła przeniosła się do nowego, przestronnego gmachu przy placu na Groblach 9, gdzie rozwija swoją działalność wychowawczą do dzisiaj.

Dość ciekawym zjawiskiem w historii Szkoły jest częsta zmiana jej nazwy. Nazywano ją szkołą prywatną. Szkołą Nowodworskiego, gimnazjum, gimnazjum akademickie. Od 1818 roku Szkoła przyjęła oficjalną nazwę: Liceum Św. Anny lub Nowodworskiego i przetrwało to aż do 1850 roku. Do roku 1918 nosiła nazwę — Gimnazjum Św. Anny. Od roku 1928 znika określenie Św. Anny i nazwa brzmi Państwowe Gimnazjum I im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. Po II wojnie światowej pozostawała przy tej nazwie do roku 1952. W roku szkolnym 1956/1957 powrócono do nazwy poprzedniej — Państwowe Gimnazjum Nowodworskiego czyli Św. Anny. Zmiany nazwy szkoły są sprawą drugorzędą. Najważniejszy problem to program nauczania, stosowane zabiegi dydaktyczne, prawidłowy dobór wysoko kwalifikowanych profesorów — co miało na celu utworzenie z niej ośrodka kształcenia młodzieży dobrze przygotowanej do studiów uniwersyteckich³⁷.

Ten dość obszerny rys historyczny Gimnazjum Św. Anny w Krakowie ma wyjaśnić i uzasadnić zaangażowanie księdza Mateusza Jeża do pracy w tym gimnazjum początkowo jako zastępcy katechety a potem jako katechety. Było to gimnazjum o najwyższym poziomie naukowym w ówczesnym czasie. Dobierano dlatego, jak już wspomniano, wysoko kwalifikowanych profesorów, podobnie i katechetów. Widocznie znano wtedy księdza Mateusza Jeża jako katechetę, który sprosta wymaganiom, jakie stawiała przed nauczającymi dyrekcja Szkoły Nowodworskiego.

Curriculum vitae księdza Jeża stwierdza, że zaczął on pracę w Gimnazjum Św. Anny w Krakowie jako zastępca

katechety 3 lutego 1893 roku³⁸. Natomiast sprawozdanie dyrektora Gimnazjum Św. Anny podaje, że ksiądz Jeź pracował w tymże gimnazjum w roku 1894 już jako katecheta i egzortator w klasach niższych. W tym właśnie roku uczył religii w klasach: Ia, IIabc i III — razem w ciągu tygodnia 10 godzin. Wówczas religii uczno 2 godziny tygodniowo. Dyrektorem Gimnazjum Św. Anny był w tym czasie doc dr Leon Kulczyński³⁹.

Sprawozdanie dyrektora Św. Anny za rok 1898 podaje, że ksiądz Mateusz Jeź otrzymał stałą posadę rzeczywistego nauczyciela religii w tymże gimnazjum (dotychczasowy zastępca) pismem z dnia 13 czerwca 1897 roku. Pracował od tej chwili jako katecheta w klasach wyższych oraz był egzortatorem i zawiadowcą ksiązek dla młodzieży uboższej niższego gimnazjum. W roku 1898 ksiądz Jeź uczył religii w następujących klasach: IIIa, IVab, Vab, VII i VIII. W sumie 18 godzin tygodniowo. Ksiądz Mateusz Jeź współpracował w katechizowaniu w tymże gimnazjum z księdzem Józefem Rychlakiem i z księdzem Pawłem Rytko⁴⁰.

Dodać należy, że w tym roku szkolnym 1900/1901 wprowadzono do nauczania religii w Gimnazjum Św. Anny podręcznik napisany przez księdza Mateusza Jeża zatytułowany: „Nauka wiary katolickiej” w dwu częściach. Był to podręcznik dla klasy piątej szkoły średniej. Część I (wyd. 1906) zawiera następujące zagadnienia: rzeczy wstępne, o źródłach historycznych religii objawionej, figury i prorocstwa mesjańskie, oczekiwania Zbawiciela w Starym Zakonie, o Bóstwie Jezusa Chrystusa, o Kościele Chrystusowym. Zaś część II (wyd. 1913) mówi o: Bogu i Jego doskonałościach, o stworzeniu świata, o Bogu Odkupicielu ludzkości, o rzeczach ostatecznych⁴¹.

Chcąc podsumować pracę i zaangażowanie księdza Jeża jako katechety w Gimnazjum Św. Anny w Krakowie należy zauważyć ogromną wagę, jaką przywiązywał ksiądz Mateusz Jeź, do nauczania i katechizowania młodzieży. Troszczył się

on z całą gorliwością, sobie właściwą, o wychowanie moralne i religijne młodzieży powierzonej jego pieczy i trosce. Organizował nabożeństwa przy różnych nadarzających się sposobnościach, wygłaszał wiele egzortacji do młodzieży, uczył modlitwy bardzo pilnie młodzież. Szczególne miejsce w jego sercu zajmowali uczniowie ubożsi, którym poświęcał wiele swego czasu, a także wspomagał swoich uczniów materialnie niejednokrotnie. Uczestniczył ksiądz Jeż we wszystkich niemal akademiach organizowanych przez młodzież w gimnazjum. Bardzo często zachęcał młodzież do sakramentu pokuty oraz do przystępowania do Komunii św. oraz adoracji Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie — którego sam był tak wielkim czcicielem.

Wielką pomocą dla młodzieży były wiersze i utwory, które publikował właśnie ksiądz Jeż. One także zachęcały młodzież do modlitwy, życia bardziej religijnego, zwracały również uwagę młodzieży na panujące złe obyczaje: pijaństwo, palenie papierosów, rozluźnienie moralności — w sposób zawsze prosty i przystępny prowadziły młodzież ku dobremu.

c) V Gimnazjum w Krakowie

V Gimnazjum w Krakowie otwarte zostało z początkiem roku szkolnego 1907 jako samoistny zakład naukowy na mocy postanowienia Cesarza Franciszka Józefa z dnia 27 marca 1907 roku⁴².

Wśród grona nauczycielskiego ksiądz Mateusz Jeż jest wymieniony jako profesor w VIII randze, zawiadowca biblioteki ubogich uczniów. Uczył religii od 1 grudnia 1906 roku w klasach: Ia, IIIabc, IIIab i IVab oraz miewał jedną egzortę⁴³. W sumie miał 16 godzin tygodniowo.

Pomocnikiem księdza Mateusza Jeża w katechizowaniu młodzieży w V Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Krakowie był ksiądz Karol Michalski, który miewał początkowo tylko 6 godzin tygodniowo.

Dyrektorem V Gimnazjum w Krakowie był Józef Winkowski. Rok szkolny 1913/1914 ksiądz Mateusz Jeż spędził na urlopie. W katechizacji zastąpił go wówczas ksiądz Michał Pęcowski doktor teologii. Z dniem 1 stycznia 1914 roku ksiądz Mateusz Jeż otrzymał wyższą VII rangę⁴⁴.

Ksiądz Mateusz Jeż był cenionym katechetą szkół krakowskich. Wystarczy przytoczyć tutaj niektóre fakty, które potwierdzają taką opinię. Na kursie katechetów, który zorganizowano przez Związek Katechetów od 4 do 9 lutego 1907 roku powierzono między innymi księdzu Mateuszowi Jeżowi jeden z wykładów „O uświadomieniu młodzieży pod względem płciowym”⁴⁵. Drugim faktem potwierdzającym to, powołanie księdza Mateusza Jeża na komisarza biskupiego w szkole czteroklasowej im. Kazimierza Wielkiego i w szkole im. Cesarza Franciszka Józefa⁴⁶. Funkcję tę ksiądz Jeż spełniał do 29 października 1909 roku — kiedy to na jego własną prośbę, Konsystorz Książęco Biskupi zwolnił go z tego obowiązku⁴⁷. Ponadto ksiądz Jeż był przewodniczącym Koła Księży Katechetów i jako przewodniczący załatwił różne sprawy z Konsystorzem Biskupim w Krakowie. Między innymi prosił Konsystorz Książęco Biskupi o udzielanie władzy katechetom do rozgrzeszenia młodzieży od grzechów zarezerwowanych biskupom⁴⁸. Na co otrzymał zgodę od Konsystorza Biskupiego w Krakowie⁴⁹.

Prosił także Konsystorz Biskupi o zwolnienie księży katechetów od wypracowań piśmiennych na konferencje dekanalne⁵⁰, na co Konsystorz nie wyraził zgody⁵¹. Następną sprawą, jaką załatwił ksiądz Jeż jako przewodniczący Koła Księży Katechetów to prośba, aby Konsystorz pozwolił katechetom czytać książki zakazane — gdyż młodzież czyta takie książki i by przeciwdziałać to trzeba znać treść tych książek⁵². Konsystorz w odpowiedzi na to pismo stwierdza, że może pozwolić na czytanie takich książek ale tylko jednemu katechecie⁵³, a ten z kolei może na zebraniu przekazać to innym katechetom.

Wkrótce jednak stan zdrowia księdza Jeża pogorszył się. Dlatego na początku roku 1919 poprosił on Konsystorz Książećo Biskupi o przeniesienie go w stan spoczynku. Konsystorz przychylając się do tej prośby dnia 24 lutego 1919 roku wysłał pismo do Wyższej Rady Szkolnej Krajowej z prośbą o przeniesienie księdza Jeża w stan spoczynku. Ksiądz zakończył pracę katechetyczną po przeszło 31 latach pracy dnia 24 lutego 1919 roku. Rada Szkolna przeniosła księdza Jeża w stan spoczynku dnia 1 listopada 1919 roku⁵⁴.

Reasumując wkład i troskę księdza Mateusza Jeża o wychowywanie młodzieży w gimnazjum podkreślić należy ogromny wysiłek, jaki wkładał on w swoją pracę. Zabiegając o wychowanie moralne i religijne tej młodzieży organizował nabożeństwa z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego⁵⁵, troszczył się o to, aby młodzież mogła odprawić rekolekcje wielkopostne. Chciał, aby młodzież miała możliwość korzystania ze spowiedzi św., a także by mogła przyjąć do swego serca Chrystusa w Komunii św. Także zaznaczyć trzeba, że ksiądz Jeż brał czynny udział w różnych akademiach szkolnych⁵⁶.

§ 5. Działalność pisarska księdza Jeża

Już na samym początku zaznaczyć trzeba, że działalność pisarska księdza Mateusza Jeża jest przede wszystkim wyrazem jego pobożności i religijności. Tak oto charakteryzuje pisarstwo księdza Mateusza ksiądz Henryk Weryński: „Zdaje mi się, że jego naczelnym zamiłowaniem była praca piórem. Pióro dawało mu możliwość propagandy ideałów jego pobożności, a był propagandzistą z powołania i swoje posługiwanie kapłańskie włączał w ramy żywej i ambitnej propagandy, która prowadziła go dość często na ścieżki polemiki... Nie tu miejsce, by podawać ocenę jego spuściznę

pisarską. Ale cokolwiek o niej powiemy, musimy stwierdzić, że zawsze służyła Bożej chwale i dobru Kościoła, służyła wedle najlepszej woli autora. I to trzeba powiedzieć o wszystkich dziedzinach jego pisarstwa. Mógłby ktoś powiedzieć: dlaczego pisał i drukował wiersze, widząc, że nie jest to poezja o wysokich wzlotach i kunsztownej formie? Na to jest prosta odpowiedź: w wierszach swoich otwierał swoją niewinną duszę oraz swoją pobożność. I modlił się w nich bardzo często...⁵⁷

W podobny sposób wyraża się o pisarstwie księdza Jeża jeden z jego uczniów z V Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Krakowie: „Ksiądz Mateusz nie był 'orłem' w teologii ani 'słowikiem' w poezji, ale przede wszystkim duszpasterzem z przekonania i praktyki. Podśmiewali się z jego wierszy, które wcale znów nie są takie złe literacko, jak się to wydawało koneserom.... Ale służył dobrej sprawie i niejedną osobę „uświęcił” w najogólniejszym znaczeniu. A że wkładał w nie także własne fundusze, tym bardziej były zasługujące. Do dziś pamiętam — stwierdza dalej jeden z jego uczniów — jego skromną autoocenę: 'nie każdy może być słowikiem, a ja jestem takim sobie wróbelkiem, który ćwierka na chwałę Bożą’⁵⁸.

Sam zaś ksiądz Mateusz Jeż w swoich wierszach mówi o swoim pisarstwie. Wystarczy przytoczyć niektóre fragmenty tych wierszy. A oto jeden z nich:

„Chciałbym piórem głosić twoją chwałę,
Bronić prawdy, a zbijać fałsz wszelki,
Ale oczy słabe i schorzałe ...
Przyjm chęć za czyn, o Boże mój wielki!

Chciałbym słowem nawracać tysiące.
Szczepić cnoty, burzyć zbrodni trony.
Lecz głos słabnie, choć serce gorące,
Przyjmij chęci, Boże Niezmierny!”⁵⁹

Przypominając warto zaznaczyć, że ksiądz Mateusz Jeźcierpiał na chroniczny katar oczu (trachoma), o czym wspomina sam w pierwszej zwrotce przytoczonego wiersza. Dalej wydaje się, że słowa tego wiersza wyrażają to właśnie o czym pisali ksiądz Henryk Weryński i dr Eugeniusz Jelonek. Kolejny jego wiersz nosi tytuł: „Chciałbym pisać” i w podobny sposób wyraża zamilowanie i zaangażowanie księdza Mateusza Jeź do pracy piórem, do możliwości propagowania swoich ideałów życia religijnego piórem — oddajmy głos księdzu Jeźowi:

„Chciałbym pisać, chciałbym czytać, ale bolą oczy,
Chciałbym mówić i nauczać,
Coś mnie w piersiach tłoczy,
Chciałbym dawać wielką miarką.
Prawdę drukiem szerzyć
A tu licz się bracie z marką
By czas życia przeżyć!”⁶⁰

Patrząc na całość pisarstwa księdza Mateusza Jeź można zauważyć, że na czoło wysuwa się działalność pisarska poświęcona Eucharystii. Jest to ściśle związane z kultem jaki on żywił i propagował. Pojmował go nie tylko jako swój osobisty stosunek do Najświętszego Sakramentu ale jako obowiązek propagandy tego kultu słowem, przykładem swego życia oraz piórem. Podkreślić należy całe jego zaangażowanie w sprawę tego kultu. Szerzył go jako redaktor miesięcznika „Adoracja Przenajśw. Sakramentu”, był w ścisłym kontakcie z Księżmi Eucharystianami w Bozen w Austrii — sprowadzał nawet ich wydawnictwa, bardzo żywo interesował się osobą i życiem ich założyciela: księdza Juliana Eymarda. Był także członkiem Stowarzyszenia Kapłanów Adoratorów Przenajśw. Sakramentu. Brał udział w Kongresie Eucharystycznym w Wiedniu 1912 roku. Eucharystii poświęcił wiele swoich utworów. A oto one, do których autor pracy miał dostęp:

1. Nie zostawiajmy go samego. Słowo o czci i miłości Eucharystii św., Warszawa 1929.
2. W 1900 rocznicę ustanowienia Najśw. Sakramentu, Kraków 1934.
3. U stóp Najśw. Sakramentu. Iskierki Eucharystyczne, Kraków 1933.
4. Przed Najśw. Sakramentem. Wiersze, Kraków 1931.
5. Skarb wierzących, Kraków 1914.
6. Stosunek kapłana do Najśw. Sakramentu, Kraków 1935⁶¹.
7. Adoracja Przenajśw. Sakramentu. Organ Stowarzyszenia Kapłanów Polskich, Kraków 1911.
8. Bogu utajonemu. Pienia Eucharystyczne, Kraków 1923.
9. Godzina adoracji u stóp Pana Jezusa w Przenajśw. Sakramencie, Kraków 1926.
10. Nieznajomemu Bogu Czyli ku czci Eucharystii św., Kraków 1935.
11. Podniesienie czci Eucharystii św. wśród młodzieży szkolnej, Kraków 1912 (referat na Kongr. Międzynarodowym Euch. Wiedeń 1912).
12. Jak kapłan może i powinien szerzyć cześć dla Przenajśw. Sakramentu?, Lwów 1936.
13. O Stowarzyszeniu Kapłańskim Adoracji Przenajśw. Sakramentu, Kraków 1928.

A oto pozostałe utwory księdza Mateusza Jeża poświęcone Bogu i Chrystusowi:

1. Chwała Najśw. Sercu Jezusowemu, Kielce 1935.
2. Bogu na chwałę! Poezje, Kraków 1935.
3. Ku czci Chrystusa Króla. Pienia religijne, Kraków 1929.
4. Do Chrystusa Króla i Nowej Polski, Kraków 1927.
5. Sursum Corda! w górę serca!, Kraków 1937.
6. Męka i śmierć Pana Jezusa w pieśni, Kraków 1937.
7. Boże Narodzenie w pieśni, Kraków 1932.
8. Kilkanaście wierszyków, napisał ks. Jeż, Kraków 1895.
9. Okruchy (wiersze), Kraków 1912.

10. Niebo w pieśni, Kraków 1934.

11. Wiązanka wierszy „Zbierajcie ułomki”, Kraków 1898.

W swoich utworach ksiądz Mateusz Jeż poświęca wiele uwagi Maryi. Nabożeństwo do Matki Bożej wyniósł z domu rodzinnego, w którym każdy dzień rozpoczynano od śpiewu „Godzinek”, a wspólnie odmawiany różaniec był stałym zwyczajem jego rodziców. Poza tym ksiądz Mateusz cierpiał chronicznie na oczy, więc zamiast modlitw brewiarzowych odmawiał Różaniec. To go jeszcze ściślej powiązało z Matką Bożą — na co dzień⁶². Oto uwagę zwróćmy na pisma, które on poświęcił Maryi:

1. Nowenna do Matki Bożej Różańcowej, Kraków 1933.

2. Ku chwale Bogarodzicy Niepokalanie Poczętej, Kraków 1934 i 1935.

3. Chwała Ci Maryjo. Pienia ku czci Niepokalanej Bogarodzicy Dziewicy, Kraków 1930.

Wiele innych znowu utworów księdza Mateusza jest związane z jego wieloletnią pracą katechetyczną. Są wśród nich także podręczniki, z których młodzież była katechizowana, w Gimnazjum Św. Anny w Krakowie oraz w V Gimnazjum w Krakowie. Do utworów tych można zaliczyć następujące:

1. Nauka wiary katolickiej. Podręcznik dla szkół średnich cz. I, Kraków 1899, 1911, 1906, 1920 oraz cz. II, Kraków 1913.

2. Egzorty do młodzieży szkolnej, Kraków 1899, Lwów 1911, Poznań 1914, Miejsce Piastowe 1932.

3. W religii katolickiej prawda i siła. Zarys dziejów prawdziwej religii, Kraków 1923.

4. Rozmyślania rekolekcyjne dla młodzieży szkolnej, Kraków 1904.

5. Okruchy (kochanym swoim uczniom dawnym i dzisiejszym), Kraków 1921.

6. Orate Fratres! Rozmyślania i modlitwy najpotrzebniejsze, Kraków 1906.

7. Czynniki apologetyczny w nauczaniu religii w szkole powszedniej i średniej, Warszawa 1929.
8. Powstanie w Czernichowie w roku 1888, Kraków 1895.
9. Przygody kapelana, Kraków 1895.

Z pewnością nie do wszystkich utworów księdza Jeża dotarł autor pracy. Sporo pisał ksiądz Jeż w ówczesnych gazetach — jednak nie sposób do wszystkich jego artykułów dotrzeć i je odnaleźć. Praca ta podaje tylko te utwory do których autor dotarł. Wśród tych utworów można wyróżnić utwory poświęcone kapłanom:

1. Rozmyślenia rekolekcyjne wraz z nabożeństwem wielkotygodniowym i pokutnym, Kraków 1904.
2. Szereg rozmyślań dla kapłanów, Kraków 1908.
3. Życie wspólne księży świeckich w świetle historii i potrzeb dzisiejszych, Warszawa 1924.
4. Duchowieństwo polskie a lud, Kraków 1896.

Można także odnaleźć utwory poświęcone misjom:

1. Wiadomość o dziele misyjnym św. Piotra Apostoła, Kraków 1928.
2. Bądźmy misjonarzami! Kilka myśli o duszpasterstwie, Kraków 1930.
3. Żniwo wielkie, robotników mało, Kraków 1926.
4. Wspieraj misje! Kazanie misyjne na uroczystość Świętego Ducha, Kraków 1925.

Ksiądz Mateusz Jeż był antysemitą. Pisał przeciw żydom. Ale przecież umarł na długo przed Soborem Watykańskim II i nie miał możliwości konfrontacji właściwej kwestii żydowskiej. A nadto urodził się i pierwsze lata szkolne spędził w straszliwie zażydzonej miejscowości powiatowej i na tym tle zrodziły się w jego duszy bardzo głęboko usadzone animozje. Do utworów, które poruszają problem żydowski można zaliczyć:

1. Śpiewnik asemicki, Łódź 1925.
2. Tajemnice żydowskie, Kraków 1898.

3. Dlaczego Żydzi przyjmują wiarę katolicką?, Kielce 1934.
4. O Żydach, Kraków 1897.
5. Ratujmy nasze miasteczka, Kraków 1896.
6. Polsko ocknij się. Śpiewnik rozwojowy, Łódź 1923.
7. Skąd się bierze niedowiarstwo między katolikami?, Kraków 1896.
8. Pogadanka o socjalizmie, Kraków 1903.

Śledząc dalej twórczość pisarską księdza Jeża można jeszcze mówić o następujących jego utworach:

1. Kalendarz „Róż św. Teresy” od Dz. Jezus, Kraków 1927.
2. Ku czci św. Józefa, Oblubieńca Najśw. Maryi Panny, Kraków 1937.
3. Ku czci św. Jana Kantego patrona Królestwa Polskiego, Kraków 1897.
4. Pamiątka dziewięćsetnej rocznicy męczeństwa św. Wojciecha, Kraków 1897.
5. Kilka myśli o miłosierdziu chrześcijańskim, Kraków 1925.
6. Czy ludzie będą mieli kiedy raj na ziemi?, 1897.
7. Do Nowej Polski, Kraków 1933.
8. Z krainy łez i krwi męczeńskiej. O prześladowaniu chrześcijan w Meksyku, Kraków 1928.
9. Nasi przyjaciele, Kraków 1902.
10. List otwarty do „Hasła Podwawelskiego” w Krakowie, Warszawa 1931.
11. Wiersze misyjne, 1925.

Do tej samej gamy jego utworów trzeba wpleść jeszcze liczne wiersze i artykuły znajdujące się w rękopisach — już niestety wiele z nich zaginęło oraz drukowane w wielu ówczesnych czasopiśmiech: Gazeta Kościelna, Gazeta Podhalańska, Lud Katolicki, Głos Narodu, Wiadomości Diecezjalne Podlaskie, Przegląd Katolicki, Podlasiak, Nowe Życie, Prawda, Gwiazda Polski, Ateneum Kapłańskie oraz wiele innych gazet.

Trzeba tutaj jeszcze dodać, że utwory swoje ksiądz Mateusz rozprowadzał dość energicznie i chętnie rozdawał

wszystkim, nawet wielu ówczesnym biskupom — wystarczy wymienić tylko niektórych: bp Fr. Barda, bp Fr. Lisowski, bp St. Rospond, bp Cz. Sokołowski, bp H. Przeździecki, bp J. Pelczar, bp Jałbrzykowski, bp D. Godlewski, arcybiskup Sapieha oraz kardynał August Hlond oraz wielu innych biskupów. Wiadomą jest rzeczą, że wielu z tych biskupów było uczniami księdza Mateusza Jeża a także jego serdecznymi przyjaciółmi.

Reasumując — stwierdzić należy, że pisarstwo księdza Jeża obejmuje bardzo szeroki zakres tematyki i bardzo wielu spraw dotyczy. Cała jego praca piórem była wyrazem jego pobożności i religijności a także wyrazem jego zaangażowania w sprawy Kościoła. Choć nie pracował zbyt długo jako wikariusz na parafii, od tej przeszedł do pracy katechetycznej i właściwie nie miał styczności bezpośredniej z życiem parafii — mimo to w swoich utworach uwypukla swoją głęboką troskę o sprawy Kościoła, swego środowiska i swego życia.

W końcu można odczuć, że te sprawy leżały mu bardzo na sercu i dlatego przynajmniej piórem chciał o nich mówić i pisać. Bardzo żywo reagował na sprawy obyczajów swego środowiska, na pijaństwo na palenie papierosów, na rozluźnienie moralne. Potwierdzają to wiersze znajdujące się w III tomie jego rękopisu: „Palczu, czy ci nie żal”, „Pijaku, czy ci nie żal”, „Los emeryta w Polsce”, „Nowa moda na wsi” oraz wiele innych.

Podkreślić trzeba, że choć te utwory nie mają jakiegoś wielkiego znaczenia literackiego, ani jakiejś wyjątkowej wartości artystycznej, to jednak zrobiły one swoje. Przyczyniły się do podniesienia moralności narodu i młodzieży. Wzmogły z pewnością religijność w środowisku, gdzie były czytane. Jednym słowem były one uzewnętrznieniem przeżyć religijnych samego księdza Jeża. Tymi to przeżyciami chciał zarazić zwłaszcza młodzież, którą katechizował i której przekazywał tak bogate swoje doświadczenie życiowe.



Rozdział drugi

Zaangażowanie w sprawy Kościoła w naszej ojczyźnie

Przystępując do omówienia zaangażowania księdza Mateusza Jeża w sprawy Kościoła, stwierdzić należy na początku, że było ono niezmiernie szerokie oraz traktowane było przez niego z ogromną gorliwością i z całym poświęceniem. Oczywiście, że nie da się dzisiaj, po przeszło 30 latach od jego śmierci zobaczyć i dostrzec wszystkiego czym zajmował się ksiądz Mateusz Jeż. Nie da się także z dokładnością matematyczną określić ile sił i ile serca włożył w omawiane sprawy. Na pewno było ich jeszcze więcej, dla których on poświęcał się bez reszty i którym tak bardzo nie żałował czasu.

Tutaj zajęto się tylko niektórymi sprawami, na które natrafiano, prowadząc badania. I tak na plan pierwszy wysuwa się pobożność eucharystyczna księdza Mateusza Jeża. Stąd właśnie pierwszy paragraf tego rozdziału zostaje poświęcony właśnie Eucharystii, której kult tak bardzo szerzył ksiądz Mateusz Jeż, nie tylko słowem ale także przykładem własnego życia. Następną sprawą jest działalność księdza Jeża jako tercjarza — o tym traktuje właśnie drugi paragraf. Trzeci potwierdza pracę księdza Mateusza w Arcybractwie Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa. Następny czwarty paragraf omawia trudy i wysiłki jakie włożył on troszcząc się o Dom Księży Emerytów, którego był rektorem. Dom ten znajduje się także obecnie przy ulicy św. Marka 10. W piątym paragrafie poruszona jest sprawa zaangażowania się sprawami misyjnymi Kościoła w Polsce. I wreszcie ostatni paragraf ukazuje nam księdza Jeża jako ojca duchownego i profesora

w seminarium w Janowie Podlaskim — diecezja podlaska czyli siedlecka.

§ 1. Propagowanie kultu Eucharystii.

Pobożność eucharystyczna zajmuje czołowe miejsce w życiu i działalności księdza Mateusza Jeża. Zbierając materiały zwrócono właściwie uwagę na następujące sprawy łączące się z pobożnością eucharystyczną: na pisma poświęcone Eucharystii, na redagowanie miesięcznika „Adoracja Przenajśw. Sakramentu”, na Stowarzyszenie Kapłanów Adoratorów Przenajśw. Sakramentu oraz na udział księdza Jeża w Kongresie Eucharystycznym w 1921 roku.

Pisma i utwory poświęcone Eucharystii zostały omówione już i dlatego nie ma potrzeby na nowo nad nimi się zatrzymywać. Redaktorem miesięcznika „Adoracja Przenajśw. Sakramentu” ksiądz Mateusz Jeż został pod koniec roku 1910. Redakcję tego pisma przejął od księdza prałata Zygmunta Lenkiewicza. Potwierdza to pismo i listy znalezione w archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie a także wzmianki znajdujące się w tym miesięczniku. Oficjalne pismo Kurii Krakowskiej pozwalające na prowadzenie miesięcznika księdzu Jezowi podpisał ksiądz biskup Anatol Nowak sufragan i wikariusz generalny w Krakowie dnia 8 grudnia 1910 roku. Zaznaczyć wypada bardzo przychylnie i życzliwe ustosunkowanie się księdza biskupa do osoby księdza Jeża przyszłego redaktora miesięcznika. Znana na pewno była biskupowi krakowskiemu gorliwość w szerzeniu słowem i przykładem czci Najświętszego Sakramentu, szczególnie wśród młodzieży⁶³. Dlatego pozwolenie, które biskup wydaje księdzu Jezowi na jego własne życzenie⁶⁴, jest wysłane z wielkimi nadziejami. Pragnieniem biskupa jest, aby ten miesięcznik był stałym łącznikiem serc kapłanów polskich w Najśw. Sercu Eucha-

rystycznym Jezusa, aby był utrzymany na tej wysokości — na jakiej pozostawił poprzedni redaktor i aby przezeń cześć Najświętszego Sakramentu coraz więcej rozszerzać. Te pragnienia biskupa Nowaka zostały spełnione. Ksiądz Jeź jako redaktor tego miesięcznika pracował bardzo gorliwie i z ogromnym poświęceniem. Pokonywał wszelkiego rodzaju trudności i kłopoty jakie spotykał. Najlepiej świadczą o tym własne słowa jakie napisał w 1 numerze z roku 1911 na stronie 15: „Staraniem moim usilnym będzie nie tylko utrzymać pismo na dotychczasowym poziomie, ale je jeszcze bardziej ożywić i rozpowszechnić”. Miesięcznik jako organ Stowarzyszenia Kapłanów Polskich Adoracji Przenajśw. Sakramentu, przyczynił się wiele do pomnożenia czci Najśw. Sakramentu wśród duchowieństwa i oddał tej sprawie wielkie usługi. Redaktorem tego miesięcznika był ksiądz Mateusz Jeź do 1914 roku⁶⁵. W miesięczniku tym drukowano rozmyślenia o Mszy św., sprawozdania z Kongresów Eucharystycznych oraz ruch eucharystycznego oraz informacje o Stowarzyszeniu Księży Adoratorów Przenajśw. Sakramentu a także dekrety rzymskie i listy pasterskie.

Stowarzyszenie Kapłanów Adoratorów Przenajśw. Sakramentu, którego członkiem był właśnie ksiądz Mateusz Jeź, założył błogostawiony, ksiądz Piotr Julian Eymard (1811–1868). Kapłan ten święty, przyjaciel księdza Jana Vienney'a, odczuł głęboką potrzebę dusz kapłańskich i założył dla księży stowarzyszenie, którego członkowie zobowiązują się do spędzenia nieprzerwanej godziny tygodniowo na adoracji Najświętszego Sakramentu. Stowarzyszenie to zostało potwierdzone przez Stolicę Apostolską, przez papieża Leona XIII i Piusa X, ubogaczone wielkimi odpustami i przywilejami, rozszerzyło się na całym świecie i liczyło wówczas około 100 tys. kapłanów.

W Polsce istniało w wielu diecezjach, ale na ogół słabo się rozwijało. Wielu było zapisanych, ale mało wiernych przyjętemu obowiązкови. Dowodem tego było, że mało kto

przysyłał z zapisanych do dyrektora diecezjalnego lub krajowego wykaz półroczny odbytych godzin adoracji. Poza tym wiele diecezji nie posiadało własnego dyrektora diecezjalnego. Nie było także pełnego poparcia dla pisma wydawanego przed I wojną: „Eucharystia” oraz dla „Adoracja Przenajśw. Sakramentu”. Dalej kraj jest podzielony na trzy zabory. Do głównych przyczyn słabego rozwoju tego stowarzyszenia w Polsce ksiądz Jeź zalicza: brak zakonnego domu kapłanów eucharystianów w Polsce. On byłby centrum i przez przykład oraz pismo i wydawnictwo budziłby śpiących. Poza tym kapłani u nas są przeciążeni pracą duszpasterską na parafii lub w szkołach. Następną przyczyną tego słabego rozwoju jest brak wytrwałości u członków oraz słomiany zapał i ogień, łatwo wybucha ale i łatwo się studzi i gaśnie⁶⁶. Kolejną przyczyną według księdza Jeźa jest to, że księża uważają godzinę adoracji za zbyt długą... gdyby tak 15 minut, 30 ale 60 minut! Jednak ze względu na naturę kapłana, dla jego dobra wewnętrznego potrzeba właśnie pełnej godziny — kapłan mógł się skupić i odejść na ten czas od swego zagnienia i roztargnienia.

Celem tego stowarzyszenia jest zbliżenie do Pana Jezusa w Przenajśw. Sakramencie kapłanów — „Jego Przyjaciół” oraz ożywienie stosunku do tego sakramentu najbardziej uświęcającego, który jest początkiem, ogniskiem i celem kapłaństwa Chrystusowego. Członkiem może zostać każdy kapłan lub kleryk wyższych święceń. Obowiązkiem członka jest godzinna adoracja oraz raz na tydzień przed Najświętszym Sakramentem, odsyłać do dyrektora diecezjalnego lub krajowego co pół roku sprawozdania z odbytych adoracji (by uchronić członków od zastoju i przypomnieć o przyjętym zobowiązaniu), raz w roku odprawić Mszę św. za zmarłych członków oraz prenumerować oraz czytać organ stowarzyszenia. Centrum stowarzyszenia znajdowało się w Bozen⁶⁷ w Wirtembergdze.

Ksiądz Mateusz Jeż był dyrektorem krajowym Stowarzyszenia Kapłanów Adoratorów Przenajśw. Sakramentu w Polsce⁶⁸. Świadczy o tym także notatka w piśmie urzędowym diecezji tarnowskiej, w której czytamy, że po śmierci księdza prałata Mateusza Jeża, moderatora krajowego Stowarzyszenia Księży Adoratorów Najśw. Sakramentu, stanowisko objął ks. dr Ferdynand Machay⁶⁹.

Kongres eucharystyczny jest zjazdem księży i wiernych mającym za cel pogłębienie jakiejś prawdy eucharystycznej przez oddanie społecznego hołdu Chrystusowi obecnemu w Eucharystii. Międzynarodowe kongresy eucharystyczne wzięły swój początek we Francji w II poł. XIX wieku. Myśl zwołania pierwszego kongresu pojawiła się w duszy żarliwej czcicielki Najśw. Sakramentu Marii Tamisier (1834–1911). Najprzód pod jej wpływem zaczęto urządzać pielgrzymki do miejsc wstawionych cudami eucharystycznymi. Następnie powstała idea zwołania kongresu międzynarodowego. Do zorganizowania I kongresu doszło w czerwcu 1881 roku w Lille. Uczestniczyło w nim około 800 osób z Europy, Ameryki i Azji.

Z uwagi na liczny udział i aktywny Polaków na szczególną wzmiankę zasługuje 23 kongres wiedeński z 12–15 września 1912 roku. Trzeba zaznaczyć i podkreślić, że wśród Polaków zgromadzonych na tym kongresie eucharystycznym obecny był również ksiądz Mateusz Jeż ówczesny katecheta gimnazjalny z Krakowa. Dla wyjaśnienia trzeba podać, że ksiądz Mateusz Jeż uczestniczył w tym kongresie zastępując księdza St. Żukowskiego, który ciężko zachorował i na życzenie księdza biskupa Teodorowicza referat objął ksiądz Mateusz Jeż. Referat swój pt. „Podniesienie czci Eucharystii św. wśród młodzieży szkolnej” odczytał ksiądz Jeż w drugim dniu sekcji polskiej dnia 13 września 1912 roku⁷⁰. W referacie tym stwierdza ksiądz Mateusz Jeż, że podniesienie czci Eucharystii wśród młodzieży jest sprawą najdonioślejszą. Wśród środków rozniecania w młodych duszach większej niż dotąd

czci Eucharystii św. jest wcześniejsze i pilniejsze pouczanie młodzieży o tej największej i najistotniejszej tajemnicy wiary katolickiej. Obudzenie u młodzieży wczesnej chęci przystąpienia do Stołu Pańskiego (dekret Piusa X *Quam singular*, 1910) oraz częstego pożywania Pana Jezusa w Eucharystii. Wielką także pomocą będzie nauczanie młodzieży, o ile to możliwe codziennego nawiedzania Najśw. Sakramentu. Pomagają w tym także odpowiednie bractwa i sodalicje — mające za główny obowiązek częste choćby tylko miesięczne, przystępowanie do sakramentu ołtarza i pokuty. Sprzyja temu także ożywienie nabożeństw szkolnych oraz obowiązkowych Komunii św. Służyć ma podniesieniu czci praca katechetów w szkole, nauka śpiewu kościelnego, większa troska odpowiedzialnych za wychowanie młodzieży (katechetów, wychowawców i rodziców), a także różne i tak liczne wydawnictwa eucharystyczne⁷¹.

Dodać wypada, że ksiądz Mateusz za czasów swego pobytu w diecezji podlaskiej czyli siedleckiej był także wielkim czcicielem Najświętszego Sakramentu. Gorliwie szerzył i tam kult Eucharystii tak wśród kleryków jak i kapłanów. Jego staraniem zostało założone w diecezji siedleckiej Stowarzyszenie Kapłanów Adoratorów Przenajśw. Sakramentu, którego pierwszym dyrektorem diecezjalnym jego właśnie biskup mianował dnia 28 kwietnia 1921 roku. Poza tym często widziano go w kaplicy seminaryjnej, gdy klęcząc zatopiony w rozmyślaniach adorował Przenajśw. Sakrament⁷².

§ 2. Ksiądz Mateusz Jez tercjarzem

Trzeci Zakon św. Franciszka, zwany pierwotnie „od pokuty” (*De Poenitentia*) istnieje od 1221 roku. W myśl założyciela, wstępowali do niego wierni pragnący prowadzić na świecie życie bardziej doskonałe, umartwione i według możliwości

z dala od próżności⁷³. Przez długi okres aż do drugiej połowy XIX wieku, tercjarstwo nie miało ram ściśle organizacyjnych. Pokutniczy charakter trzeciego zakonu z jednej strony wiernych zbytnio nie pociągał, a z drugiej — w przyjmowaniu zalecano dużą ostrożność. Należący do trzeciego zakonu brali udział w nabożeństwach, ze szczególnym uwzględnieniem uroczystości franciszkańskich.

Otrzymywanego habitu przy obłóczynach, a dawniej codziennej szaty, obecnie nie noszono publicznie, lecz zachowywano ją na dzień śmierci jako ubranie do trumny. W gronie osób, które zapisały się do trzeciego zakonu, widzimy przedstawicieli wszystkich warstw społecznych: magnaterii, szlachty, duchownych, mieszczan i służących. Powszechne ożywienie trzeciego zakonu przyniosły dwa dokumenty papieża Leona XIII — tercjarza franciszkańskiego: Encyklika *Auspicato* (17.IX.1882) i konstytucja apostolska (30.V.1883) — oba dokumenty dotyczące tercjarstwa⁷⁴.

Ksiądz Mateusz Jez należał do Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Prowadząc badania znaleziono właściwie tylko dwa ślady świadczące o jego przynależności do tercjarstwa przy klasztorze OO. Reformatów w Krakowie. Pierwszym faktem potwierdzającym to jest artykuł księdza Henryka Weryńskiego pt. „Moje spojrzenie na osobowość księdza Mateusza Jeza tercjarza” zamieszczony w „*Pietas et studium*” — księdze pamiątkowej z okazji 750-lecia istnienia świeckiej rodziny św. Franciszka czyli trzeciego zakonu⁷⁵. Z pewnością ksiądz Weryński dobrze wiedział o tym, że jego wuj należał do Trzeciego Zakonu św. Franciszka, skoro zdobył się na opracowanie takiego artykułu do księgi pamiątkowej tercjarstwa przy klasztorze Reformatów w Krakowie.

Drugim faktem potwierdzającym przynależność księdza Mateusza do trzeciego zakonu jest jego referat wygłoszony na Kongresie Tercjarzy w Krakowie z okazji 700-letniego jubileuszu założenia trzeciego zakonu. Kongres ten odbył się

dnia 3 sierpnia 1921 roku. Referat księdza Jeża jest zatytułowany: „Dodatni wpływ trzeciego zakonu w parafii”. W referacie tym jako członek trzeciego zakonu w dobitny sposób podkreśla dodatni wpływ jego członków w życiu parafialnym oraz doniosłość tego zakonu⁷⁶.

W podobny sposób może także potwierdzić przynależność do trzeciego zakonu księdza Jeża jego przyjaźń z klasztorem OO. Reformatów w Krakowie o czym wspomina Kronika Klasztoru Br. Mn. OO. Reformatów Św. Kazimierza w Krakowie ul. Reformacka 4 w tomie III od R.P. 1933 do 1965. Ta kronika wspomina, że ksiądz Jeż wiele razy brał udział w różnych uroczystościach w klasztorze reformackim w Krakowie⁷⁷. I jeszcze rzecz bardzo istotna — ksiądz Mateusz Jeż został pochowany w grobowcu OO. Reformatów na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Ceremonie pogrzebowe także zostały odprawione właśnie u OO. Reformatów w Krakowie⁷⁸.

§ 3. Dykretor generalny Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa

Podręczna Encyklopedia Kościelna Straż Honorową Najświętszego Serca Pana Jezusa określa jako nabożeństwo, które powstało w klasztorach Sióstr Wizytek w Paray le Monial i Bourg en Bresse we Francji. Jako bractwo założone zostało 9 marca 1864 roku. Celem tego bractwa było oddawanie nieustającego hołdu czci i miłości wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Do tego bractwa należeli między innymi papieże Pius IX i Leon XIII⁷⁹.

W Polsce straż honorowa założona została w kościele Sióstr Wizytek w Krakowie dnia 1 stycznia 1869 roku staraniem samych sióstr oraz księdza Albina Dunajewskiego — późniejszego biskupa i kardynała krakowskiego. Spotkało się ono z uznaniem i sympatią ze strony duchowieństwa

i wiernych. Do bractwa tego przystąpiła duża liczba wier-
nych, nawet kapłanów, zwłaszcza wielu ówczesnych Jezui-
tów⁸⁰. Jednak początkowy zapał wnet ostygł i ten rozwój
został zahamowany. Taki stan trwał aż do zakończenia
wojny w 1918 roku. Zaczęto się starać aby krakowskie
bractwo otrzymało tytuł arcybractwa. Jednak te starania
w Rzymie nie doszły do skutku. Powodem było między
innymi i to, że ojczyzna nasza była wtedy pod zaborami.
Te starania popierali najpierw ksiądz kardynał Albin Du-
najewski a następnie ksiądz kardynał Jan Puzyna.

By członkowie mogli zyskiwać odpusty, bractwo krako-
wskie podłączono przez agregację do arcybractwa w Wiedniu
w roku 1911. Poza tym do dalszego rozwoju bractwa przy-
czyniło się polskie wydanie małego podręcznika w roku 1912
a w roku 1914 ukazał się pierwszy polski „Wielki podręcznik
Straży Honorowej”. Po śmierci papieża Piusa X na Stolicę
Św. wstąpił papież Benedykt XV, który przysłał do Polski
wizytatora apostolskiego ks. Achillesa Batti. Właśnie on pod-
niósł bractwo krakowskie do godności arcybractwa. Dekret
ustanawiający Arcybractwo Straży Honorowej dla Polski wy-
dany został dnia 19 stycznia 1919 roku. Tym samym dekretem
arcybractwo otrzymało różne odpusty. Do arcybractwa kra-
kowskiego przyłączyły się bractwa Sióstr Wizytek z Warszawy
i z Wilna. W dniu 1 stycznia 1932 roku Arcybractwo Kra-
kowskie Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa liczyło
350 bractw oraz 90 afiliacji.

Pierwszym dyrektorem generalnym niniejszego arcybrac-
twa został w dniu 1 września 1919 roku ksiądz Anatol Nowak,
sufragan krakowski. Liczne obowiązki nie pozwalały mu czynić
wiele dla rozwoju straży honorowej. Mimo to okazywał temu
dziełu walką życzliwość, spieszył z radą i wskazówkami —
pełnymi roztropności, mądrości i doświadczenia, a przez to
niemało przyczyniał się do rozszerzania straży honorowej
Najśw. Serca Pana Jezusa w naszej Ojczyźnie. Pod koniec

roku 1924 został mianowany przez Piusa XI biskupem przemyskim po śmierci biskupa Pelczara i przestał być generalnym dyrektorem⁸¹.

Następnym dyrektorem generalnym Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa został ksiądz Mateusz Jeż. Kronika straży honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa podaje, że biskup Anatol Nowak sam naznaczył swym następcą księdza Mateusza Jeża⁸². Ksiądz Mateusz Jeż objął z ochotą swe nowe obowiązki, lecz jak podaje wspomniana kronika obarczony był także licznymi obowiązkami, mając ponadto słaby wzrok oraz w przyszłości będąc rektorem Domu Księży Emerytów przy ul. św. Marka 10 — nie był również w możności dopomagać w pracy nad rozwojem straży.

Przełożona Sióstr Wizytek Rozalia Janiszewska zwróciła się do Konsystorza Biskupiego w Krakowie o zamianowanie księdza Jeża generalnym dyrektorem straży honorowej⁸³. Konsystorz Biskupi zamianował księdza Jeża generalnym dyrektorem tego arcybractwa dnia 19 października 1924 roku⁸⁴.

Pomimo tego, że ksiądz Mateusz Jeż był już emerytem, gdy został mianowany generalnym dyrektorem arcybractwa straży honorowej, jednak swoje obowiązki, które podjął wypełniał bardzo solidnie. Wystarczy zwrócić uwagę na to, że całe arcybractwo po okresie zapału i burzliwego rozwoju przeszło w okres uśpienia i w okres stagnacji. I właśnie ksiądz Mateusz Jeż wszedł w ten okres arcybractwa. Mimo swego wieku mocno angażował się w rozwój straży honorowej. Takim namacalnym i widocznym faktem, który podniósł moralny charakter, gorliwość i wzrost liczby członków były zebrania miesięczne straży honorowej. Zebrania te zaczął się odbywać właśnie wtedy gdy ksiądz Jeż był generalnym dyrektorem straży honorowej. Jedno z pierwszych takich zebrań odbyło się we wrześniu 1929 roku w rozmównicy klasztoru Sióstr Wizytek w Krakowie. Zebraniu

przewodniczył ksiądz Jeż. Okazało się tutaj jednak, że miejsce nie jest odpowiednie na takie zebrania i odtąd miesięczne zebrania odbywały się często w Domu Księzy Emerytów na ul. św. Marka 10, gdzie rektorem był ksiądz Jeż od 1925 roku. On właśnie umożliwił członkom straży honorowej, aby mogli się w każdym miesiącu zgromadzić się na zebranie. Zwykle zebrania rozpoczynał sam ksiądz Mateusz, przewodniczył im i na końcu wyciągał wnioski dla członków arcybractwa. Te zebrania mobilizowały wszystkich członków do głębszego zaangażowania się w sprawy arcybractwa a także były formą jakiejś reklamy i zachęty dla innych, pragnących należeć do straży honorowej. Na zebraniach tych gromadzili się członkowie aby omawiać sprawy bieżące a także wysłuchać referatów, które zazwyczaj wygłaszali księża. Oto tematy niektórych referatów, jakie zostały wygłoszone na zebraniach miesięcznych w roku 1930 i 1931:

- Ks. Rudolf Pszczółka „Sumienie, modlitwa i Eucharystia drogowskazem w życiu naszym duchowym”, „O pracy nad udoskonaleniem duszy”, „O owocach Komunii św.”, „O częstej i godnej Komunii św.”;
- Ks. Andrzej Krzesiński „Miłość ofiara to prawdziwe nabożeństwo do Serca Pana Jezusa”;
- Ks. Jan Litwin „O intronizacji Najśw. Serca Pana Jezusa”, „Historia nabożeństwa do Najśw. Serca P. Jezusa”, „O małżeństwie chrześcijańskim”⁸⁵.

Trzeba jeszcze podkreślić orędzie jakie wydał ówczesny prymas polski ksiądz kardynał August Hlond dnia 24 maja 1932 roku. Zachęca w nim gorąco, by wierni garnęli się do Najśw. Serca Jezusowego i u Niego szukali ratunku w dzisiejszej niedoli — że ojczyznę naszą ocalić zdoła tylko Serce Jezusa. Zalecił także wiele środków rozkrzewienia nabożeństwa do Najśw. Serca Jezusowego, by przez to wynagradzać za aktualne zbrodnie całego świata. Zalecił między innymi

wtedy prymas polski kard. Hlond zaprowadzenie straży honorowej we wszystkich parafiach. Ten fakt był jakimś wyróżnieniem dla straży honorowej. Okazją do wydania tego orędzia była enc. Piusa XI „Caritate Christi Compulsi”.

O znaczeniu i doniosłości straży honorowej świadczy także działalność wydawnicza, a trzeba tu stwierdzić, że była ona dość obfita. Wystarczy przytoczyć niektóre wydawnictwa tego arcybactwa. Pierwszym i zasadniczym było wydawanie „Wiadomości Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa”. Pismo to zaczęło wychodzić 1 kwietnia 1921 roku najpierw jako kwartalnik, a następnie jako dwumiesięcznik. Zmianie ulegała także szata graficzna i format pisma. Kronika wspomina, że nakład tego pisma wynosił 10 000 egzemplarzy na nawet 11 000⁸⁶. Pismo to wychodziło do 1950 roku⁸⁷, w tym roku bowiem wyszedł ostatni numer „Wiadomości Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa”. Zamieszczał w nim swoje artykuły generalny dyrektor tego arcybactwa ksiądz Mateusz Jez. Były one poświęcone sprawom arcybactwa. Drukował także swoje liczne wiersze poświęcone Najśw. Sercu Jezusa.

Do innych wydawnictw zaliczyć należy wspomniany już na początku paragrafu „Wielki Podręcznik”, który w 1930 roku w swym V wydaniu osiągnął nakład 10 000 egzemplarzy. Mały podręcznik w roku 1931 w swym VII wydaniu miał nakład 30 000 egzemplarzy. Kolejnym wydawnictwem były zegary wpisowe dla zakonnic, dla osób świeckich, dla mężczyzn, dla kapłanów. Następnie broszurka: „Krótkie objaśnienie o celu Straży Honorowej”, „Wskazówka na Godzinę Świętą”. Poza tym były jeszcze wydawane: Koronki do Najśw. Rana Pana Jezusa, „Żywot Marii do Najśw. Serca P. Jezusa” — założycielki straży honorowej, a także wiele innych wydawnictw.

Na łamach „Wiadomości Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa” ukazały się następujące artykuły poświęcone generalnemu dyrektorowi straży honorowej:

1. „Złote gody kapłańskie księdza prałata Mateusza Jeża 15 lipca 1885 — 15 lipiec 1935” w: Wiadomości Straży Honorowej NSPJ, 3/1935, ss. 70–71,
2. „Echa z 50–letniego Jubileuszu Kapłańskiego księdza prałata Mateusza Jeża generalnego dyrektora naszego arcybractwa”, 6/1935, ss. 168–169,
3. Klepsydra o śmierci księdza Mateusza Jeża, 2/1949, s. 46,
4. „Ś.p. ksiądz prałat Mateusz Jeż”, 3/1949, ss. 49–51,
5. „Pamięci księdza prałata Mateusza Jeża”, 3/1949, ss. 51–53.

W dniach 27 do 29 czerwca 1932 roku w Radomiu odbył się Kongres Eucharystyczny. Delegatem i przedstawicielem arcybractwa z Krakowa był sam ksiądz Jeż dyrektor generalny⁸⁸.

Ksiądz Mateusz Jeż jako Prezydent Krajowy Papieskiego Dzieła Misyjnego św. Piotra Apostoła propagował idee misyjne właśnie w straży honorowej. Polecał bardzo często modlitwom sprawy misji, często składano składki od członków straży na misje⁸⁹. Ksiądz Mateusz Jeż na zebraniach miesięcznych i przy wielu innych okazjach zachęcał bardzo gorąco do wstępowania w szeregi straży honorowej. Zachęcał do czytania „Wiadomości Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa”. W uroczysty sposób przyjmował nowych członków do Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa. Między innymi pierwszym takim uroczystym przyjęciem nowych członków było przyjęcie dnia 18 czerwca 1933 roku⁹⁰. Ksiądz Jeż poświęcał liczne sztandary straży honorowej — przy takiej okazji zachęcał gorąco zgromadzonych do czczenia Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie oraz tłumaczył członkom straży co to znaczy stać pod sztandarem Serca Jezusowego⁹¹.

Wszyscy członkowie straży honorowej bardzo cenili swego generalnego dyrektora — za jego ofiarność, serce i za wszystko, co czynił dla straży honorowej. Swoją wdzięczność okazywali mu przy każdej nadarzającej się okazji. Były nimi coroczne imieniny, jubileusz 50–lecia jego kapłaństwa. Przy takiej okazji organizowano specjalne akademie dla wyrażenia

swojej wdzięczności księdzu Jezowi — organizowano także specjalne nabożeństwa⁹².

Generalnym dyrektorem tego arcybractwa pozostał ksiądz Jez aż do momentu swojej śmierci — do 1949 roku.

§ 4. Ksiądz Jez rektorem Domu Księża Emerytów w Krakowie

Kardynał Bernard Maciejowski dnia 3 lipca 1606 roku tworzy przy kościele św. Marcina w Krakowie Dom dla Księża Emerytów. Następnie gdy dom ten podupadł administrator diecezji krakowskiej prymas Michał Jerzy Poniatowski w roku 1788 przenosi ten zakład do św. Krzyża do zniesionego prawnie zakonu św. Ducha⁹³.

W roku 1807 przeniesiono Dom Księża Emerytów do klasztoru przy Kościele św. Marka przy ul. Sławkowskiej. Przebywali w klasztorze jeszcze Kanonicy Regularni „de Poenitentia”. Gdy w roku 1816 klasztor ten ulegał kasacie Księża emeryci objęli po nim fundusze i obowiązki⁹⁴.

W domu tym przy ul. Sławkowskiej jak się dowiadujemy z listu kardynała Sapiehy, księża emeryci nie mieli żadnej opieki, a mieszkania nie odpowiadały wymogom higienicznym. Gdy tylko nadarzyła się okazja i rząd przyznał pewne fundusze na rzecz utrzymania duchowieństwa powzięto zamiar wybudowania nowego domu od strony ulicy św. Marka. I rzeczywiście ten dom został wybudowany i uroczyscie przy udziale duchowieństwa został poświęcony dnia 18 listopada 1925 roku i zaraz oddano go do użytku kapłanom. Dom miał spełniać trojaki cel. Mogli w nim mieszkać kapłani emeryci diecezji krakowskiej, kapłani pracujący w Krakowie, wreszcie mógł służyć świeckim jako miejsce spotkań (różnych katolickich stowarzyszeń), albo jako miejsce zebrań kapłanów. Dom ten został oddany przez kardynała Sapiechę pod szczególny

patronat błogosławionego Wincentego Kadłubka — biskupa krakowskiego, wzoru pobożności i pracowitości dla kapłanów.

Pierwszym rektorem tego domu kardynał Sapieha zamianował w dniu 18 listopada 1925 roku księdza Mateusza Jeża⁹⁵. Kardynał Sapieha do nominacji dołączył Statut Domu Księży Emerytów, który raz jeszcze potwierdzał cel jaki miał spełniać wspomniany dom oraz wskazywał obowiązki rektora tego domu. Przede wszystkim rektor tego domu odpowiedzialny był za całość domu. Mógł on przyjmować kapłanów mieszkających poza domem na wyżywienie za odpowiednią opłatą. Wyznaczał kwotę jaką mieli płacić Księża tam mieszkający. Rektor mógł wypowiedzieć mieszkanie na 1 miesiąc naprzód. Do niego należało zadbanie o siostry i wszystkich pracowników, którzy byli zatrudnieni w tym domu.

Jest trudno dokładnie ustalić do którego miesiąca i którego dnia był rektorem tego domu ksiądz Mateusz Jeż. Brak informacji jest i w samym domu emerytów, w archiwum Kurii Metropolitalnej a także w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie. Zdołano ustalić tylko rok, do którego ksiądz Jeż był rektorem domu emerytów w Krakowie. Funkcję rektora pełnił ksiądz Jeż do 1937 roku⁹⁶. W roku 1938 funkcję rektora Domu Księży Emerytów pełnił, jako podaje elenchus diecezji krakowskiej z roku 1938, ksiądz Michał Wojtusiak. Przez jakiś czas ksiądz Jeż mieszkał jeszcze w domu emerytów przy ulicy Marka 10. Można jedynie przypuszczać, że ksiądz Jeż był rektorem Domu Księży Emerytów do 31 lipca 1938 roku. Na takie przypuszczenie pozwala nam sprawozdanie rektora Domu Księży Emerytów za okres od 1 VIII 1938 do 31 XII 1940 roku — wtedy rektorem już był ksiądz Michał Wojtusiak.

Ksiądz Jeż jako rektor Domu Księży Emerytów cieszył się pełnym uznaniem władz diecezjalnych za należyte spełnianie obowiązków jakie na niego nałożono. Potwierdza to list Konsystorza do księdza Jeża⁹⁷. W liście tym czytamy, że

dom ten wybudowany w roku 1925 spełnia należycie i bardzo dobrze wyznaczone zadanie i dlatego Kuria kieruje z pełnym zadowoleniem podziękowanie do księdza Mateusza Jeża — rektora tego domu, a także i mieszkającym tam księżom, którzy do tego się przyczynili. Dom ten rzeczywiście pomagał i służył księżom krakowskim. Kiedy tak trudno o mieszkanie — tutaj księża zawsze znajdowali miejsce. Dalej dzięki rektorowi domu stworzono atmosferę prawdziwie życia towarzyskiego duchowieństwa krakowskiego.

Następnym faktem świadczącym, że Dom Księży Emerytów spełniał należycie swoje wyznaczone cele i zadania, jest oddanie do używania jednej z sal na parterze tegoż domu Archidiecezjalnemu Kołu Księży Prefektów. Fakt ten miał miejsce w czasie kiedy ksiądz Jeż pełnił funkcję rektora tego domu⁹⁸.

§ 5. Prezydent Krajowy Papieskiego Dzieła Misyjnego Świętego Piotra Apostoła

Papieskie Dzieło Misyjne św. Piotra Apostoła powstało na ziemi francuskiej w Caen, w Normandii w roku 1889, gdzie dwie pobożne niewiasty Stefania Bigard i jej córka oddały się całkowicie na usługi tej sprawy. Nazwę swoją zawdzięcza tej okoliczności, że parafia, w której mieszkały panie Bigard, była pod wezwaniem św. Piotra Apostoła. W roku 1920 Św. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary wzięta pod swoją pieczę dzieło misyjne i uczyniła je dziełem wszechświatowym oraz dała mu oddzielny zarząd, tzw. radę centralną. Rada centralna składa się z sekretarza generalnego i 6 konsultorów (radnych). Każdy radny ma wyznaczony kraj lub kraje z którymi pozostaje w kontakcie listowym i pośredniczy w załatwianiu spraw. Kraje zaś posiadające swoich dyrektorów krajowych są w ścisłym kontakcie z radą

centralną w Rzymie. Dyrektor krajowy bywa mianowany przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary na propozycję biskupa miejscowego. Dyrektor krajowy zarządza dziełem w swoim kraju przy pomocy rady krajowej, którą sam wybiera i przedstawia do zatwierdzenia radzie centralnej. Każda zaś diecezja posiada swego dyrektora diecezjalnego a każda miejscowość dyrektora miejscowego. W kraju gdzie liczba diecezji jest niewielka dyrektorzy diecezjalni stanowią radę krajową. Głównym celem dzieła misyjnego jest kształcenie przyszłych księży krajowych, zakładanie małych i dużych seminariów, troska o personel i kadre profesorską oraz ich utrzymanie a także utrzymanie tych, których nie stać na pokrycie kształcenia. Celem dalszym dzieła jest doprowadzenie kościołów w krajach misyjnych do pełności rozwoju. Kościoły zaś misyjne mogą się w pełni rozwijać dopiero wtedy gdy będą miały własnych biskupów, metropolitów oraz kapłanów. Chodzi o powołania tubylców. Dzieło misyjne ma za zadanie troszczyć się o wzrost powołań kapłańskich, a przez to akcja misyjna będzie postępować. Jak już wspomniano dzieło to zaliczyła Stolica Apostolska do rzędu dzieł papieskich w roku 1920 (papież Benedykt XV) a papież Pius XI dał temu dziełu za szczególną orędowniczkę św. Teresę od Dzieciątka Jezus specjalnym breve papieskim z dnia 29 lipca 1925 roku⁹⁹.

Ksiądz Mateusz Jeź mianowany został przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary pismem z dnia 29 grudnia 1928 roku Prezydentem Krajowym Papieskiego Dzieła Misyjnego św. Piotra Apostoła. Kongregacja pismo swe wysłała na ręce księdza kardynała Augusta Hlonda¹⁰⁰. W piśmie tym czytamy, że Konferencja Biskupów Polski zaproponowała Kongregacji Rozkrzewiania Wiary na krajowego prezydenta dzieła misyjnego właśnie księdza Mateusza Jeża. Potwierdza to list księdza kardynała Augusta Hlonda do Kurii Krakowskiej, w którym ksiądz kardynał przesyła nominację Kongregacji dla księdza Jeża z prośbą

do kard. Sapiehy, by te dokumenty przekazać księdzu Jeżowi¹⁰¹. Dekret nominacyjny oraz pozostałe dokumenty Kuria biskupa krakowskiego przesłała do księdza Mateusza Jeża dnia 24 stycznia 1929 roku.

Zbierając materiały i przeglądając różne pisma i dokumenty nie natrafiono na żadne ślady traktujące o pracy i zaangażowaniu księdza Jeża jako Prezydenta Krajowego Dzieła Misyjnego Papieskiego św. Piotra Apostoła. Trzeba wspomnieć jeszcze o jego utworach o tematyce misyjnej na które natrafiono:

1. Wspieraj misje, kazanie misyjne na uroczystość Ducha św, Kraków 1925.
2. Żniwo wielkie robotników mało, Kraków 1926.
3. Wierze misyjne, Kraków 1926.
4. Wiadomość o Dziale misyjnym św. Piotra Apostoła, Kraków 1928.
5. Bądźmy misjonarzami!, Kraków 1930.

W utworach tych ksiądz Mateusz Jeż z całym zapałem i z całą gorliwością propaguje idee misyjne. Wielokrotnie stwierdza, że pomaganie misjonarzom w nawracaniu pogan jest obowiązkiem każdego chrześcijanina. Tego wspierania misjonarzy wymaga od chrześcijan sam Bóg, który chce aby wszyscy ludzie zostali zbawieni. Do tego obowiązku zachęcają wiernych także papieże a i sami popierają sprawę misji katolickich. Wzywa do tego poparcia misji własny interes wiernych, gdyż przez wspieranie dzieł misyjnych mogą najlepiej zasłużyć na błogosławieństwo Boże w życiu oraz na nagrodę wieczną. Poza tym silnym bodźcem do wspierania dzieła misyjnego w Kościele jest przykład wielu misjonarzy. Przecież oni porzucają rodzinę, kraj przyjaciół, narażają się na liczne trudy aby nieść potrzebującym Ewangelię Chrystusową — tak zachęca ksiądz Jeż do wspierania idei misji.

§ 6. Inkardynacja do diecezji podlaskiej

Gdy biskup Henryk Przeździecki, po wskrzeszeniu diecezji podlaskiej¹⁰², zaczął organizować Kurię Biskupią, Sąd Biskupi oraz seminarium duchowne zwrócił się wtedy do księży biskupów o pomoc personalną księży dla diecezji podlaskiej. Wówczas zgłosił się do pracy w diecezji podlaskiej również ksiądz Mateusz Jeż, który był już emerytowanym katechetą.

Do Janowa Podlaskiego ksiądz Mateusz Jeż przybył pod koniec września 1919 roku. Ksiądz biskup wysoko ceniąc zalety charakteru księdza Jeża i mając na uwadze jego przygotowanie pedagogiczne mianował go ojcem duchownym i profesorem ascetyki o mistyki w seminarium. Jak wynika z badań przeprowadzonych w archiwum Kurii Podlaskiej czyli Siedleckiej i rozmów z księżmi tejże diecezji, ksiądz Jeż na tym stanowisku pracował gorliwie, zdobywając sobie uznanie, zaufanie i serdeczne przywiązanie wszystkich kleryków, których otaczał prawdziwie ojcowską opieką. Zdobył sobie także uznanie władzy diecezjalnej. Był zawsze pełen humoru, dowcipu i Bożej radości, brał żywy udział w życiu seminaryjnym, dzieląc się z bracią kleryczną każdym uśmiechem, którego nikomu nie skąpił. Dzielił wszystkie troski i radości każdego kleryka, spiesząc zawsze z jak najzyczliwszą radą i pociechą. Bez niego nie odbyła się żadna uroczystość w seminarium, w której nie brałby wydatnego udziału. On był przeważnie w seminarium duszą wszystkich akademii, przedstawień klerycznych, na których recytowane były przez niego napisane okolicznościowe wiersze. Pracując w seminarium z całą gorliwością kapłańską, nie omieszkał nieść pomoc kapłanom parafialnym, ilekroć tej pomocy potrzebowali. Często widywano go siedzącego w konfesjonale w katedrze janowskiej¹⁰³.

Po upływie niemal roku od chwili przyjazdu do diecezji podlaskiej ksiądz Mateusz Jeż prosi biskupa podlaskiego

o zaliczenie go w poczet księży siedleckich¹⁰⁴. Biskup podlaski po otrzymaniu pozwolenia na przeniesienie księdza Jeża do diecezji podlaskiej od kard. Adama Stefana Sapiehy¹⁰⁵ oraz po otrzymaniu „litterae excardinationis” z Kurii Krakowskiej inkardynuje księdza Jeża do swojej diecezji¹⁰⁶.

Jak wspomniano, ksiądz Mateusz Jeż cieszył się pełnym uznaniem władz diecezji podlaskiej. Potwierdzeniem tego może być powierzenie księdzu Jezowi przez biskupa Henryka Przeździeckiego kilku funkcji. Dnia 21 listopada 1919 roku ksiądz Mateusz Jeż zostaje mianowany cenzorem ksiązek religijnych. Natomiast dnia 9 listopada 1920 roku biskup podlaski mianował go Kanonikiem Honorowym Kościoła Katedralnego w Janowie Podlaskim. Zamianował także księdza Jeża promotorem sprawiedliwości przy Sądzie Duchownym w Janowie Podlaskim dnia 5 stycznia 1921 roku. Zaś dnia 21 stycznia 1921 roku radcą Kurii „cuius peritiam sollertiam necnon zelum scerdotalem optime novimus”. Wkrótce jednak na wskutek przeniesienia Kurii z Janowa Podlaskiego do Siedlec, ksiądz Mateusz Jeż został z tych stanowisk zwolniony. Jak podają informacje — siedziba biskupia została przeniesiona z Janowa do Siedlec w dniu 25 stycznia 1924 roku. Dokonał tego papież Pius XI bullą „Pro recto et utili”¹⁰⁷.

Zdrowie jednak dawało mu się we znaki. Już w październiku 1922 roku prosił biskupa, aby pozwolił mu odprawiać Mszę św. w pokoju — ze względu na stan jego zdrowia. Biskup udzielił mu tego pozwolenia 13 października 1922 roku. Gdy jednak zdrowie coraz bardziej szwankowało ksiądz Mateusz Jeż 25 lutego 1923 roku prosi o zwolnienie go z obowiązków profesora w seminarium oraz ojca duchownego.

Rezygnując z profesury chce zrezygnować także z kanonii honorowej¹⁰⁸. Jednak biskup nie przyjmuje rezygnacji z Kanonii Honorowej. Formalnie rezygnację z profesury złożył ksiądz Jeż dnia 1 czerwca 1923 roku. Biskup przyjął rezygnację 7 czerwca 1923 roku i przeniósł w stan spoczynku,

dziękując mu za wydatną pracę dla seminarium w chwilach najtrudniejszych do zorganizowania i dźwignięcia seminarium¹⁰⁹.

W 1923 roku ksiądz Mateusz Jeż powraca do Krakowa a w dniu 23 lipca prosi biskupa podlaskiego o ekskardynację, bo pragnie wrócić do diecezji krakowskiej, z którą wiąże go tyle drogich wspomnień. Ekskardynację otrzymuje 17 września 1923 i zostaje inkardynowany do diecezji krakowskiej¹¹⁰.

Rozdział trzeci

Ksiądz Mateusz Jez a Zgromadzenie Księża Najświętszego Serca Jezusowego

Zgromadzenie Księża Najśw. Serca Jezusowego (noszące w Polsce popularną nazwę Księża Sercanie) zostało założone w 1878 roku przez księdza Leona Jana Dehon (1843–1925). Księża Najśw. Serca Jezusowego, idąc za myślą Założyciela, starają się łączyć głębokie życie modlitwy z działalnością apostołską. Motorem działalności jest zaszczepiona przez księdza Dehon świadomość niedoceniań przez ludzkość Bożej Miłości oraz chęć wynagrodzenia Sercu kochającego Boga za wzgardę okazywaną Jego Miłości.

Rysem charakterystycznym Księża Najśw. Serca Jezusowego jest oparcie swej działalności na bazie wynagrodzenia Bogu za brak miłości w świecie poprzez zjednoczenie z Chrystusem we Mszy św. wynagradzającej, codzienną adorację Najśw. Sakramentu, poprzez cierpienia i ofiary, podejmowane w łączności z Chrystusem wynagrodzicielem, a w apostołskiej działalności znajduje to swój wyraz w różnorodnych pracach podejmowanych dla rozszerzania Królestwa Bożej miłości.

Zakres prac podejmowanych przez członków Zgromadzenia jest bardzo szeroki. Podejmowane są prace duszpasterskie, rekolekcyjne, prowadzi się działalność społeczną, naukową i wydawniczą w zależności od potrzeb i warunków konkretnej prowincji. Ważnym odcinkiem pracy są misje. Księża Najśw. Serca Jezusowego pracują na misjach w Argentynie, Brazylii, Chile, Indonezji, Madagaskarze, Urugwaju, Wenezueli, Afryce Południowej, Kamerunie, Mozambiku, Zairze. Aktualnie w krajach misyjnych pracuje 500 księży i braci zakonnych.

Po stu latach istnienia Zgromadzenie Księży Najśw. Serca Jezusowego obecne jest w 25 krajach świata, posiada 475 domów zakonnych i placówek duszpasterskich, a około 3 000 księży, braci zakonnych i seminarzystów zgrupowanych jest w 18 prowincjach i 8 regionach, obejmujących swym zasięgiem 4 kontynenty¹¹¹.

Rozdział niniejszy poświęcony zostanie dwom zagadnieniom — kontaktom księdza Mateusza Jeża z księdzem Henrykiem Meijerinkiem SCJ i z księdzem Kazimierzem Wiecheciem — pierwszym sercaninem polskiego pochodzenia, założycielem Księży Sercanów w Polsce.

§ 1. Ksiądz Henryk Meijerink

Pierwszym sercaninem, który postawił swoje stopy na ziemi polskiej był Założyciel ksiądz Leon Dehon. W roku 1907, korzystając z zaproszenia księdza Wilfrieda Von Christierson'a, proboszcza w Helsinkach ksiądz Dehon wybrał się w podróż rozpoznawczą, by osobiście zbadać możliwość osiedlania się w Finlandii. Droga powrotna z Helsinek prowadziła przez Smoleńsk, Brześć, Mińsk i Warszawę. W Finlandii zetknął się ksiądz Dehon z ludnością katolicką, której znaczną część stanowili Polacy, pełniący służbę w wojsku rosyjskim w Wiborgu. Podjął wtedy myśl objęcia jej opieką duszpasterską. Po powrocie do Belgii, ksiądz Dehon wysłał do Krakowa w 1908 roku księdza Henryka Meijerinka, by nauczył się języka polskiego oraz pozyskał dla Zgromadzenia Polaków dla kontynuowania pracy w Finlandii.

Ksiądz Henryk Meijerink przybył do Krakowa w listopadzie 1908 roku i pozostał tu do pierwszych dni lipca roku następnego. Przez cały czas pobytu w Krakowie mieszkał przy ulicy Jabłonowskich 18, u księdza Mateusza Jeża, katechety gimnazjalnego w Krakowie. Wtedy ksiądz Meijerink

nawiązał kontakt z uczniami księdza Mateusza Jeża. Powracając w 1909 roku do Tervuren zabrał ze sobą do niższego seminarium 4 Polaków. Tę pierwszą podróż księdza Meijerinka potwierdzają przesyłka polecona jaką wysłał on do księdza Jeża oraz pocztówka z grudnia 1909 roku również adresowana na księdza Mateusza Jeża¹¹².

O drugiej podróży księdza Henryka Meijerinka do Polski nie wiadomo niczego, poza samym faktem tej podróży do Krakowa. Prawdopodobnie podróż ta nastąpiła wkrótce po otrzymaniu przez niego diakonatu (będąc pierwszy raz w Polsce — był dopiero subdiakonem) w styczniu 1910 roku. I wracając z tej drugiej podróży zabrał ze sobą kolejnych dwóch Polaków — jednym z nich był ksiądz Kazimierz Wiecheć — założyciel Zgromadzenia w Polsce.

Znane są jeszcze niektóre fakty z życia księdza Henryka Meijerinka. Wkrótce po swojej drugiej podróży do Polski otrzymał on święcenia kapłańskie 23 kwietnia 1910 roku — a już 15 czerwca wyjechał do Finlandii. O tym wyjeździe do Finlandii zawiadomił on listownie księdza Mateusza Jeża dnia 25 lipca 1910 roku¹¹³. W Finlandii pracował do roku 1912, a po zlikwidowaniu tej misji został przeniesiony do Szwecji, gdzie pracował wśród polskich robotników w Noorkoping. Pracował tutaj aż do roku 1938, czyli do momentu wycofania się Zgromadzenia z pracy w Szwecji. Ksiądz Meijerink pozostał tam jednak i pracował jako kapłan diecezjalny (na życzenie Stolicy Apostolskiej). Pracę w Szwecji potwierdza pocztówka z dnia 2 grudnia 1927 roku napisana do księdza Mateusza Jeża¹¹⁴.

W jaki sposób zadzierzgnięte zostały więzy znajomości między Zgromadzeniem Księży Sercanów a księdzem Jeżem nikt z żyjących nie wie. O tych pierwszych kontaktach Zgromadzenia z Polską z księdzem Mateuszem Jeżem mogliby udzielić dokładnych informacji tylko ksiądz Mateusz Jeż i ksiądz Kazimierz Wiecheć. Niestety obydwaj zmarli, nie zostawiwszy o tym żadnych zapisków. W roku 1939 tuż przed II wojną światową

ksiądz Władysław Majka SCJ zwrócił się do księdza Mateusza Jeża z prośbą listowną o szczegółowe opisanie okoliczności, które doprowadziły do wyjazdu za granicę i do Zgromadzenia pierwszych Polaków. W odpowiedzi na to zapytany nadesłał list dosyć długi do księdza Władysława Majki do Felsztyna. Jednak ksiądz Majka nie przeczytał tego listu. Zaraz po tym wybuchła katastrofa wrześniowa, która pociągnęła za sobą rozproszenie całego domu w Felsztynie. W tych właśnie okolicznościach zaginął dokument księdza Mateusza Jeża¹¹⁵.

Można jedynie snuć przypuszczenia, sugestywne bez wątpienia, oparte jednak tylko na danych pośrednich. I tak ksiądz Jeż był kapłanem, którego pochłaniała idea adoracji Najśw. Sakramentu, miał przecież kontakt z Księżmi Adoratorami Przenajśw. Sakramentu w Bozen w Tyrolu. Sam był członkiem tego stowarzyszenia, kult ten bardzo szerzył w naszej ojczyźnie. Następnie był redaktorem miesięcznika „Adoracja Przenajśw. Sakramentu”. Brał także czynny udział na Kongresie Eucharystycznym w Wiedniu 1912 roku. Był także owładnięty ideą kultu Najśw. Serca Pana Jezusa — świadczy o tym fakt, że sam był Generalnym dyrektorem Arcybractwa Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa. W pisemku tego Arcybractwa „Wiadomości Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa” publikował różnego rodzaju artykuły i wiersze — poświęcone Najśw. Sercu Jezusowemu.

Może dlatego utrzymywał kontakt ze Zgromadzeniem naszym i różnymi zakonami, które te właśnie idee realizowały. Fascynowała także księdza Jeża idea misyjna — był przecież Prezydentem Krajowym Papieskiego Dzieła Misyjnego św. Piotra Apostoła. Publikował także wiele artykułów i wierszy tej właśnie tematyce poświęconych.

Może dlatego właśnie jednego ze swych siostrzeńców skierował do Włoch do Sakramentynów — z tym przeświadczeniem, iż zostawszy kapłanem przeschłubi do Polski kult i adorację Przenajśw. Sakramentu¹¹⁶. Swego bratanka wysłał

do Belgii do Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego z taką samą myślą. Niestety obaj zawiedli.

Może ksiądz Mateusz Jeź był w kontakcie listowym z Założycielem naszego Zgromadzenia z księdzem Leonem Dehon? A może sam ksiądz Dehon w czasie swojej podróży do Finlandii zetknął się osobiście z księdzem Mateuszem Jeżem? Prawdopodobną może być także opinia, że ksiądz Jeź, który wiele razy przebywał za granicą na różnych zjazdach i kongresach — poznał sam Ojca Założyciela? Albo przynajmniej kogoś innego ze Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego? Są to jednak tylko przypuszczenia! Trudno jest wybrać najbardziej prawdopodobne tłumaczenie. Niestety brak jakichkolwiek dokumentów, które tłumaczyłyby ten tajemniczy fakt. Jedyne materiały które mówią o tym fakcie to: maszynopis księdza Władysława Majki SCJ „Początki prowincji Księży Sercanów” — wspomnienia napisane w roku 1952 i następnie poprawione przez samego autora w roku 1976¹¹⁷. Następne to: album jubileuszowy z okazji 25-lecia Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego w Polsce opracowany w Tarnowie w 1954 roku¹¹⁸.

Nie ulega natomiast żadnej wątpliwości fakt, że ksiądz Mateusz Jeź był protektorem i dobroczyńcą Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego w Polsce, tak między innymi nazywają go autorzy albumu z okazji 25-lecia Księży Najśw. Serca Jezusowego w Polsce. Wspierał on Zgromadzenie w Polsce nie tylko swoją radą i dobrym słowem — ale także materialnie. U niego nasi pierwsi Księża znajdowali zawsze schronienie i oparcie. Dzięki niemu nasze Zgromadzenie przeżywające różne trudności na początku swej działalności w Polsce zdołało zapuścić korzenie, by kiedyś wydawać plon obfity.

§ 2. Ksiądz Kazimierz Wiecheć — Założyciel Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego w Polsce

Ksiądz Kazimierz Wiecheć, jak już zostało wspomniane, przybył do Tervuren do Belgii prawdopodobnie w lutym 1910 roku, w wieku lat 14. Urodził się 29 lutego 1896 roku we wsi podkrakowskiej — w Pychowicach. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał do jednego z krakowskich gimnazjów, w którym katechetą był właśnie ksiądz Mateusz Jeż. On to zaznajomił go z księdzem Henrykiem Meijerinkiem i umożliwił mu w ten sposób wyjazd do Belgii. Opierając się na artykule księdza Franciszka Nagiego dodać należy¹¹⁹, że ksiądz Kazimierz Wiecheć będąc w gimnazjum w trzeciej klasie zaczął mieć kłopoty z jednym z profesorów z matematyki. Wówczas postanowił opuścić gimnazjum i zwierzył się z tego właśnie księdzu katechecie — Mateuszowi Jeżowi.

Ksiądz Mateusz Jeż już wówczas kontakt z małym seminarium Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego w Tervuren. Wysłał już tam kilku młodych Polaków. I zaproponował to samo Kazimierzowi Wiecheciowi. Gdy ten propozycję przyjął, ksiądz Jeż pomógł mu aby mógł wyjechać do Belgii już w lutym 1910 roku. Ksiądz Kazimierz Wiecheć gimnazjum ukończył w 1914 roku i wstąpił do nowicjatu, a 19 czerwca 1914 roku przywdział sutannę. Śluby zakonne słożył w 1916 roku w Brugelette. Następnie został wysłany na studia filozoficzno-teologiczne do Tervuren w Belgii. Studiował także w Lewanium i w Bolonii. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 lipca 1920 roku w Bolonii.

Zanim jednak otrzymał święcenia troszczył się o rekrutację powołań z Polski. Potwierdza to list, który napisał do księdza Jeża. „Jedna tylko rzecz mnie smuci, pisze ksiądz Kazimierz w swoim liście, że w Polsce nic jeszcze nie ma. Przełożony generalny chciałby koniecznie założyć w Polsce kilka domów Najśw. Serca Jezusowego. Zaproponował mi abym się tam udał

podczas wakacji na poszukiwanie kilku nowicjuszy. Mam nadzieję, że ksiądz Kanonik, tak jak w przeszłości, przyjdzie mi z pomocą. W związku z tym ksiądz Kanonik zna jakich studentów, którzy ukończyli gimnazjum lub przynajmniej VI klasę, pragnących się poświęcić życiu zakonnemu i apostołstwu. Prosiłibyśmy bardzo księdza kanonika aby ich zapoznał z naszym Zgromadzeniem. Ksiądz kanonik wie, że u nas może stać się zadość wszelkim upodobaniom: na misjach, w kaznodziejstwie, w nauczaniu czy wreszcie w zwykłym duszpasterstwie. Chętnie przyjmiemy również braci konwersów, aby ich wysłać na misje do pomocy księżom. Gdyby kto zdecydował się wstąpić do nas, nowicjat mógłby odbyć we Włoszech (Albisoli) lub w Belgii. Potem wróciłby ze mną do Polski, gdzie założyłby Dom Najświętszego Serca Jezusowego”¹²⁰.

Ksiądz Kazimierz Wiecheć także gdy pracował w prowincji włoskiej, odwiedzał co roku Polskę w latach 1920–1927 i w owym czasie zabrał ze sobą 24 Polaków do nowicjatu w Albiseli we Włoszech. O tym jaka była znajomość i zażyłość księdza Kazimierza Wiechecia z księdzem Mateuszem Jezem najdobitniej świadczy pełne zaufanie jakim darzył ksiądz Kazimierz księdza Jeża. Jego prosił o rady i różnorakiego rodzaju pomoc. Z nim utrzymywał korespondencję, warto podkreślić, że wysyłał mu różne czasopisma z Włoch i Belgii. Z kolei ksiądz Mateusz Jeż wspierał ksiądz Kazimierza swoimi radami, a także i pomocą materialną.

Warto przytoczyć fragment następnego listu księdza Kazimierza do księdza Jeża. „Przybyłem dla rekrutacji powołań. Prawdopodobnie za rok lub dwa osiedlimy się w Polsce na stałe. Trzeba jednak rozpocząć już wcześniej. Byłoby najlepiej gdybym mógł znaleźć kilku młodzieńców z ukończoną przynajmniej V klasą gimnazjalną. Mogliby oni pójść do nowicjatu, nauczyć się tam języka, a potem kończyliby studia. Mam zamiar odwiedzić księży katechetów i księży proboszczów lecz nie znam żadnego. Najlepiej moim zdaniem byłoby udać

się w poznańskie lub na Górny Śląsk, gdyż zdaje mi się, iż najlepsze powołania przychodzą właśnie stamtąd”¹²¹.

List księdza Kazimierz Wiehecia do księdza Mateusza Jeża z dnia 24 września 1921 roku potwierdza raz jeszcze przyjaźń między tymi dwoma kapłanami¹²². W liście tym ksiądz Kazimierz pisze, że celem jego podróży jest poszukiwanie nowicjuszy. Dalej stwierdza, że jest to dla niego rzeczą ogromnie trudną, bo wszyscy młodzi są w armii — poza tym nikogo nie zna. Dlatego właśnie bardzo liczy na pomoc i rady księdza Jeża. Następną sprawą, jaką ma załatwić ksiądz Kazimierz to poszukanie domu z Kościołem, bo już w najbliższym czasie Zgromadzenie Księży Najśw. Serca Jezusowego ma się osiedlić w Polsce. Dlatego prosi w tym liście księdza Mateusza Jeża o pomoc i radę.

Według zdania autora pracy, ogromna troska księdza Kazimierza o rekrutację powołań oraz prośby o powołania kierowane do księdza Jeża były powodem napisania artykułu-odezwy pt. „Zgromadzenie Księży Serca Jezusowego” w Gazecie Kościelnej z dnia 1 lutego 1921 roku¹²³. Ksiądz Jeż w tym artykule zaznajamia czytelników ze Zgromadzeniem Księży Serca Jezusowego. Podaje krótką jego historię, charakteryzuje cel jaki ma Zgromadzenie oraz czym zajmują się jego członkowie. Informuje także gdzie Zgromadzenie ma już swoje placówki oraz wyraża swoje życzenie, aby wkrótce w Polsce Zgromadzenie to zapaściła korzenie, i by mogło w naszej ojczyźnie mieć swoje placówki.

Ogromnie był zadowolony z tego artykułu ksiądz Kazimierz Wieheć. Tak oto zwraca się do księdza Jeża po otrzymaniu wiadomości, że taki artykuł ukazał się w gazecie Kościelnej¹²⁴: „Mam nadzieję, że odezwa ta przyniesie kilka żarliwych powołań”¹²⁵. Nawet przetłumaczył ten artykuł i wysłał go ojcu generałowi do Brukseli oraz ojcu prowincjałowi do Rzymu. Bardzo zabiegał ksiądz Kazimierz Wieheć aby Zgromadzenie Księży Najśw. Serca Jezusowego przeszczepić na ziemię polskie.

Wreszcie zabiegi te i starania zostały zrealizowane. Na początku lutego 1928 roku pismem ojca Założyciela otrzymał pozwolenie na rozpoczęcie pracy nad przeszczepieniem Zgromadzenia do Polski. Stało się to 1 kwietnia 1928 roku, kiedy przybyli do Polski na pobyt stały: ksiądz Kazimierz Wiecheć, ksiądz Władysław Majka oraz brat Mikołaj Świder.

Jedyne opisy jakie podają informacje o tych wydarzeniach z tego okresu, to tylko „Początki Prowincji Polskiej Księży Sercanów” księdza Władysława Majki. Czytamy tam, że ksiądz Kazimierz przybywając do Polski na stałe, postanowił zatrzymać się tymczasowo w Domu Księży Emerytów, przy ul. św. Marka 10, gdzie rektorem tego domu był ksiądz Mateusz Jeż. Kiedy tutaj przybył zastał dwóch młodych sercanów prowincji holenderskiej: O. Jana Vernooy i O. Mens. Przeznaczeni na misje do Szwecji przybyli do Krakowa 3 października 1927 roku, aby tutaj u księdza Mateusza Jeża poduczyć się języka polskiego.

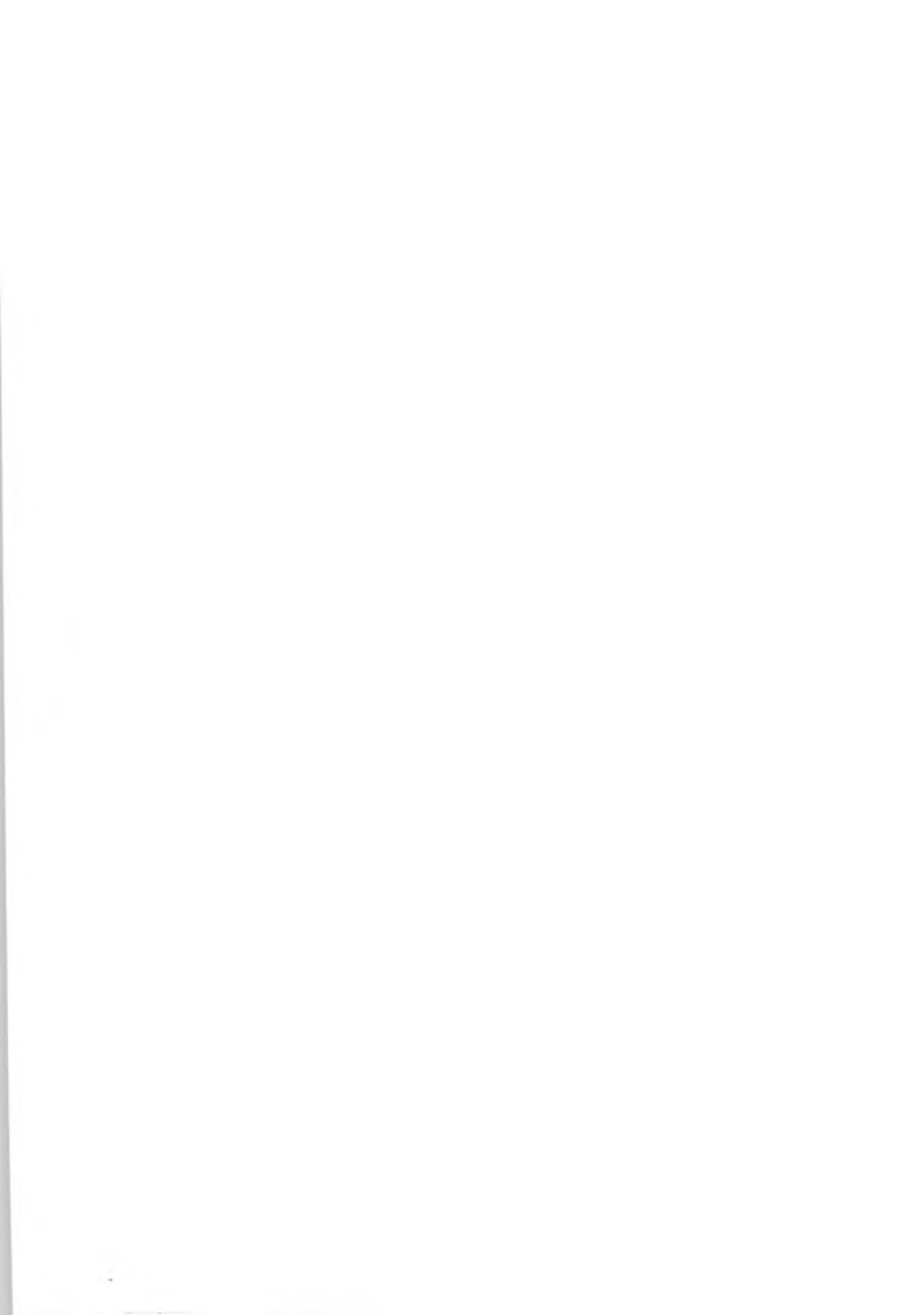
W Domu Księży Emerytów przy ul. św. Marka 10 w Krakowie mieszkali jeszcze przez jakiś czas inni Polacy sercanie: ksiądz Władysław Majka, ksiądz Ignacy Stoszek. Do Płaszowa przeprowadzili się dopiero 22 września 1928 roku na ulicę Koszykarską 7. Na Koszykarskiej mieszkali do końca kwietnia 1931 roku. Wtedy to przenieśli się do własnego już domu przy ulicy Saskiej.

Wracając jednak dalej do kontaktów księdza Mateusza Jeża z księdzem Kazimierzem Wiechciem oraz z innymi księżmi ze Zgromadzenia należy stwierdzić, że zawsze u niego znajdowali pomoc, zrozumienie i radę. I tak ksiądz Mateusz Jeż pomógł księżom przy otwarciu Nowicjatu w Polsce — w Felsztynie. Ordynariuszem diecezji przemyskiej był ksiądz biskup Franciszek Barda — były uczeń księdza Mateusza Jeża. Na terenie diecezji przemyskiej leżał właśnie Felsztyn. Biskup Barda ponadto utrzymywał korespondencję z księdzem Jeżem. Wiele listów adresowanych do księdza Jeża od biskupa Bardy z lat

1931–1947 można znaleźć w archiwum Kurii Prowincjalnej. Ksiądz Jeź z pewnością pośredniczył w załatwianiu formalności w związku z otwarciem nowicjatu w Felsztynie — potwierdza to list księdza Wiehecia, w którym dziękuje mu za poparcie u księdza biskupa przemyskiego i bez tego poparcia otwarcie Nowicjatu nie doszłoby do skutku¹²⁶. Innym faktem potwierdzającym zażyłość księdza Mateusza Jeża z naszym Zgromadzeniem to częsta obecność księdza Mateusza Jeża w naszym domu w Płaszowie na ulicy Saskiej. Piszą o tym właśnie ksiądz Władysław Majka w swoich wspomnieniach „Początki prowincji polskiej Księży Sercanów” a ksiądz Franciszek Nagy w Albumie z okazji 25-lecia Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego w Polsce stwierdza, że ksiądz Jeź był „żelaznym gościem na wielu uroczystościach” u Księży Sercanów¹²⁷.

Innym potwierdzeniem powyższej opinii jest ciągła troska księdza Jeża o powołania do naszego Zgromadzenia, pomoc młodzieńcom w kontaktowaniu się ze Zgromadzeniem. Potwierdza to ksiądz Majka w swym zbiorze wspomnień tyle razy już tutaj cytowanych. Dalej Dom Księży Emerytów był jakby bazą Księży Sercanów. Tutaj spotykali się kandydaci z księdzem Jeżem, a poprzez niego ze Zgromadzeniem Księży Sercanów. Niech to potwierdzą następujące fakty. Ksiądz Franciszek Nagy dowiedział się o Zgromadzeniu i o księdzu Wieheciu z ogłoszenia w „Głosie Narodu”. Ale list swój napisał właśnie do domu emerytów w Krakowie i przez ten dom (a właściwie poprzez księdza Jeża) skontaktował się ze Zgromadzeniem. Następny kandydat, o Zgromadzeniu dowiedział się z ogłoszenia zamieszczonego przez księdza Kazimierza w „Dzwonie Niedzielnym”. Ale skontaktował się z księdzem Wieheciem właśnie w Domu Księży Emerytów. Był nim ksiądz Franciszek Solak. Trzeci kandydat Wincenty Turek poznał się z księdzem Kazimierzem także w Domu Księży Emerytów w maju 1928 roku. Kolejny kandydat do Zgromadzenia ksiądz Stanisław Michalik właśnie z domu emerytów odjechał do Albisoli.

Wszystko to świadczy, że pomiędzy księdzem prałatem Mateuszem Jeżem a Księżmi Najśw. Serca Jezusowego istniały przyjazne stosunki. Ta przyjaźń trwała aż do chwili śmierci księdza Mateusza Jeża. Śmierć księdza Jeża przyniosła stratę dla Zgromadzenia człowieka, który tyle serca i trudu wkładał, aby temu Zgromadzeniu pomóc, by mogło zacząć istnieć w Polsce. Ostatnią swoją wolą ksiądz Mateusz Jeż prosił, aby wykonawcą jej był właśnie ksiądz Kazimierz Wiecheć. Pomiął w tym ksiądz Jeż nawet swego własnego siostrzeńca (księdza Henryka Weryńskiego). Ksiądz Kazimierz Wiecheć zajął się także pogrzebem księdza Mateusza Jeża¹²⁸.



Zakończenie

Ksiądz Mateusz Jeż zmarł 10 lutego 1949 roku w Prądniku Białym koło Krakowa. Przy jego śmierci nikogo nie było. Siostra Virginia Gruzlewska, której polecono czuwanie przy chorym, została przez księdza Jeża zapewniona, że jeszcze nie umrze — by spała spokojnie. Zmarł nad ranem¹²⁹.

Uroczyste nabożeństwo żałobne odbyło się 14 lutego 1949 roku w Kościele OO. Reformatów w Krakowie przy ulicy Reformackiej 4. Mszy św. przewodniczył ksiądz prałat Bystrzonowski, a ceremonie przy katafalku odprawił J. E. Książe Metropolita Krakowski kardynał Stefan Sapiecha. O godzinie 11⁰⁰ ksiądz biskup Rospond pochował księdza Mateusza Jeża w grobowcu OO. Reformatów na Cmentarzu Rakowickim. Pochowano go w grobowcu OO. Reformatów ponieważ należał do Trzeciego Zakonu św. Franciszka¹³⁰.

Wiele razy w niniejszej pracy używane przy nazwisku księdza Jeża tytułu ksiądz prałat czy ksiądz kanonik. Wyjaśniając tę sprawę trzeba powiedzieć, że ksiądz Mateusz Jeż posiadał: przywilej noszenia stroju kanonickiego (E.C.); przywilej noszenia rakiety i mantoletu (R.M.). Był także Radcą Honorowym Kurii Metropolitalitarnej oraz Szambelanem (prałatem) Papieża Piusa XI. Ponadto został mianowany Kanonikiem Honorowym Kościoła Katedralnego w Janowie Podlaskim (diecezja podlaska)¹³¹. Mianowano Go także cenzorem książek religijnych dnia 21 XI 1919 roku; następnie powierzono Mu funkcję promotora sprawiedliwości przy Sądzie Duchownym w Janowie Podlaskim oraz został Radcą Kurii dnia 21 I 1921 roku¹³².

Podsumowując, należy stwierdzić, że postać księdza Mateusza Jeża przedstawiona w niniejszej pracy jest tylko ogólnym zarysem Jego osobowości. Nie ukazuje ona jakiegoś

fragmentu z Jego życia i działalności — ale traktuje w sposób ogólny o całym jego życiu i o całej jego działalności. Dlatego tak sformułowano temat pracy.

Z pewnością, nie zostały podkreślone wszystkie formy jego działalności z braku źródeł. Nie można nadal dać odpowiedzi jednoznacznej na wiele pytań. Między innymi nie wiadomo dokładnie dokąd ksiądz Jeź był rektorem Domu Księży Emerytów a potem do kiedy mieszkał w tym domu po rezygnacji z rektora domu? Mieszkając u sióstr w Prądniku Białym pełnił tam funkcję kapelana — ale mieszkał tam z małą przerwą, aż do swojej śmierci. Właściwie nie wiadomo kiedy ta przerwa miała miejsce? Następnie nie wiadomo dokładnie w którym gimnazjum spotkał ksiądz Mateusz Jeź Kazimierza Wiehecia — późniejszego założyciela Polskiej Prowincji Księży Najśw. Serca Jezusowego?

Nie wiadomo także w jaki sposób zawiązały się pierwsze kontakty księdza Jeża ze Zgromadzeniem Księży Najświętszego Serca Jezusowego?

Dlatego właśnie postać księdza Mateusza Jeża czeka na pełne opracowanie oraz wymaga jeszcze wielu uzupełnień i dalszych studiów.

Przypisy

- ¹ Książd Mateusz Jeż był wujem dla księdza Weryńskiego. Artykuł ten znajduje się w księdze pamiątkowej „Pietas et studium” w bibliotece OO. Reformatów w Krakowie.
- ² Liber Natorum parafii Mielec 1854–1862, t. IV, s. 68, poz. 49, oraz Łoza S., Czy wiesz kto to jest?, Warszawa 1938, s. 303.
- ³ Podanie ks. Jeża i pismo Kurii, w: AKK — akta dotyczące Sem. Krak. 1870–1885.
- ⁴ Pismo Konsystorza do rektora seminarium krakowskiego, w: AKK — akta dotyczące seminarium krakowskiego z lat 1870–1885.
- ⁵ Pismo rektora seminarium krakowskiego do Konsystorza Biskupiego, w: AKK — akta dotyczące seminarium krakowskiego.
- ⁶ Lista alumnów jaką podaje rektor seminarium do Książeo Biskupiego Konsystorza w Krakowie, w: AKK — akta dotyczące seminarium krakowskiego z lat 1870–1885.
- ⁷ Prośba diakona Mateusza Jeża do Konsystorza Biskupiego, w: AKK — akta dotyczące seminarium krakowskiego.
- ⁸ Złote Gody kapłańskie księdza prałata Mateusza Jeża, w: Wiadomości Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa, 3 (1935), ss. 70–71.
- ⁹ Daty są podane z taką dokładnością gdyż znaleziono curriculum vitae księdza Mateusza Jeża napisane przez niego własnoręcznie i przesłane do Konsystorza dnia 31 maja 1895 roku, w: AKK — Pers A 1007, ss. 15–18.
- ¹⁰ Dane odnośnie pracy księdza Jeża w seminarium w Janowie Podlaskim zaczerpnięto z listu księdza biskupa Siedleckiego Ignacego Swirskiego do prof. seminarium krakowskiego księdza Juliana Groblickiego z dnia 19 października 1959 r., w: AKP — akta dotyczące księdza Mateusza Jeża.
- ¹¹ Złote gody kapłańskie księdza prałata Mateusza Jeża w: Wiadomości Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa, dz. cyt.
- ¹² Kronika Stowarzyszenia ku czci Najśw. Duszy Chrystusa Pana na Prądniku Białym (1939–1949), cz. I, s. 46.
- ¹³ Parafia ta należy do dekanatu skawińskiego. Została erygowana w 1326 roku, kościół konsekrowano w 1887 roku. Tytułem kościoła jest: Narodzenie Najśw. Maryi Panny. Patronem drugorzędny jest św. Florian. Dane na podst.: Katalog kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej, Rok 1977, Kuria Metropolitalna, Kraków, ss. 329–330.

- ¹⁴ Elenchus Venerabilis Cleri tam saecularis quam Regularis Dioeceseos Cracoviensis pro anno domini 1887, s. 168.
- ¹⁵ List księdza Wolffa do Konsystorza, w: AKK —teczka APA 167.
- ¹⁶ Treść tego zapisu brzmi: „Kapłan nie pracuje dla pochwały od biskupa ale dla chwały Bożej, lecz przyjemnie mu, jeśli otrzyma uznanie od biskupa, zwłaszcza swojego, bo może prędzej ufać, że praca jego jest na chwałę Bożą”, w: AKPr — akta dotyczące księdza Mateusza Jeża.
- ¹⁷ Parafia Choczbnia należy do dekanatu wadowickiego. Tytułem kościoła jest: Narodzenie św. Jana Chrz. Patronem drugorzędny jest Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny. Parafia została erygowana w 1355 roku, kościół konsekrowano w 1884 roku.
- ¹⁸ Elenchus Venerabilis Cleri..., dz. cyt., s. 187.
- ¹⁹ Pismo księdza Komorka, w: AKK —teczka APA 30.
- ²⁰ Pismo księdza Wróbla do Konsystorza z dnia 12 września 1888 roku, w: AKK —teczka APA 214.
- ²¹ Curriculum vitae księdza Mateusza Jeża napisane przez niego własnoręcznie dnia 31 maja 1895 roku i przesłane do Konsystorza Książęco Biskupiego w Krakowie, w: AKK —teczka Pers A 1007, ss. 17–18.
- ²² Warto dodać, że parafia Wszystkich Św. w Krakowie została erygowana w XIII wieku, a kościół został konsekrowany w 1635 r. Tytuł kościoła: Św. Apostołowie Piotr i Paweł. Parafia ta należała do dekanatu Kraków I. W czasie kiedy pracował w niej ksiądz Jeż parafia liczyła około 6 tysięcy katolików.
- ²³ Curriculum vitae..., dz. cyt., ss. 15–18.
- ²⁴ Marcelina z książąt Radziwiłłów, księżna Czartoryska (ur. 1817 r.) poślubiła w roku 1840 księcia Aleksandra Czartoryskiego. Do kraju wracają w roku 1868 i osiedlają się w Krakowie. Tutaj właśnie nabyli letnią siedzibę na Woli Justowskiej. Dom ich był otwarty. Działalność księżny Marceliny szła w dwu kierunkach: muzycznym i filantropijnym. Wypada zaznaczyć, że dzięki niej powstał szpital dziecięcy im. św. Ludwika w Krakowie, zakład dla dzieci w Rabce, dom SS. Miłosierdzia na Kazimierzu oraz wiele innych dzieł. Po śmierci męża i córki poświęciła się całą bliźnim i cierpiącym. Księżna Czartoryska Marcelina zmarła 5 czerwca 1894 roku w Krakowie. Na podst.: Kalendarza Krakowskiego z roku 1895, pod red. Józefa Czecha, s. 69, oraz Słownika Biograficznego PAU, t. IV, Kraków 1938, ss. 246–248.
- ²⁵ Kronika Katolickiego stowarzyszenia dla pogłębienia życia wewnętrznego religijnego ku czci Najśw. Duszy Chrystusa Pana w Prądniku Białym cz. I, zeszyt 5, s. 2.
- ²⁶ Wiersze te zostały wydane w Tarnowie w 1928 roku. Pozycja ta nosi tytuł „Pieśni ku czci Najśw. Duszy Chrystusa Pana” autorem pozycji

jest ksiądz Franciszek Walczyński. Znajdują się w niej 6 pieśni — 5 z nich napisał właśnie ksiądz Mateusz Jeż. Do wierszy tych ułożono melodie. Oto tytuły tych wierszy: „Duszy Chrystusowej chwała”, „Chry-
stusowej Duszy cześć”, „Duszo Boga — Zbawcy Pana”, „Z dusz ludzkich
najszlachetniejsza”.

- 27 Obecna pełna nazwa tego stowarzyszenia zaczerpnięta została z: Ka-
talog Kościołów i duchowieństwa Archidiecezji Krakowskiej, Kraków
1977, s. 506. Dodać należy, że ksiądz Mateusz Jeż przebywał u Sióstr
Najśw. Duszy Chrystusa Pana do momentu swojej śmierci ale z krótką
jednak przerwą. 22 lipca 1945 roku Zgromadzenie Sióstr Najśw. Duszy
Chrystusa Pana obchodziło uroczystość związaną z jubileuszem księdza
Mateusza Jeża. Była to 60 rocznica święceń kapłańskich.

Nadruk na obrazku z okazji tego jubileuszu jest następujący:
„Miłosierdzie Pańskie na wieki wyśpiewywać będę. Ps. 88, 2.

Na pamiątkę 60-go Jubileuszu Kapłaństwa swego

1885 — 15 lipca — 1945

Ksiądz Mateusz Jeż

Niech Was błogosławi Bóg Wszechmogący,

+ Ojciec, Syn i Duch Święty. Amen”.

Obrazek z tym nadrukiem znaleziono w: AKPr — akta dotyczące
księdza Mateusza Jeża.

- 28 Pisma te znajdują się w: AKK —teczka Pers A 294.
29 Kronika Zgromadzenia SS. Służebnic N.S.J. z ulicy Jabłonowskich
i Garncarskiej w Krakowie, t. 2 rok 1939, ss. 371 i 483.
30 List księdza Jeża do Konsystorza, w: AKK —teczka APA 214.
31 Pismo Konsystorza do Kuratorii Krajowej Średniej Szkoły Rolniczej
w Czernichowie z dnia 13.VIII.1888 r., w: AKK —teczka APA 39.
32 Odpis dekretu nominacji Wydziału Krajowej Średniej Szkoły we Lwo-
wie z dnia 28.VIII.1888 r., w: AKK —teczka APA 214.
33 List księdza Jeża do Kurii, w: AKK —teczka APA 39.
34 Pismo w tej sprawie Konsystorza Biskupi wystosował do księdza Jeża
dnia 15.IV.1890 roku, w: AKK —teczka APA 39.
35 Opracowanie to nosi datę 19.V.1892, w: AKK —teczka APA 294.
36 Curriculum vitae..., dz. cyt.
37 Bąk Józef, Kształtacja reforma Szkół Nowodworskich, w: Rocznik Kra-
kowski, t. XLVIII, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Kra-
kowska, Ossolineum, Kraków 1977, ss. 45–46.
38 Curriculum vitae..., dz. cyt.
39 Na lekcjach religii w tym czasie brano następujący materiał w po-
szczególnych klasach:
w klasie pierwszej — katechizm katolicki,

- w klasie drugiej — dzieje Starego Zakonu,
- w klasie trzeciej — dzieje Nowego Zakonu,
- w klasie czwartej — nauka o ceremoniach K-ła Katolickiego,
- w klasie piątej — dogmatyka ogólna,
- w klasie szóstej — dogmatyka szczegółowa,
- w klasie siódmej — etyka chrześcijańsko-katolicka,
- w klasie ósmej — historia kościelna.

Katecheci pracujący w Gimnazjum Św. Anny korzystali z następujących podręczników nauczając religii:

- w klasie pierwszej — Katechizm większy dla szkół ludowych podług ks. Deharba, opr. ks. Morawski, Lwów 1891.
- w klasie drugiej — ks. Dąbrowski, Historia Starego Zakonu, wyd. 1-3, Stanisławów 1899.
- w klasie trzeciej — ks. Dąbrowski, Historia Nowego Zakonu, wyd. 1-3, Stanisławów 1899.
- w klasie czwartej — podręcznik był już wyczerpany.
- w klasie piątej — ks. Jachimowski, Dogmatyka ogólna, Lwów 1889 i 1890.
- w klasie szóstej — ks. Jachimowski, Dogmatyka szczegółowa, Lwów 1889 i 1890.
- w klasie siódmej — M. Solecki, Etyka katolicka, wyd. 1-2, Przemyśl 1885.
- w klasie ósmej — Wappler-Jakubowicz, Historia Kościelna, Warszawa 1884.

Dla pełnego wyrazu i obrazu szkoły dodać trzeba liczbę uczniów:

- w 1894 r. — 513;
- w 1896 r. — 608;
- w 1898 r. — 803.

Nauczycieli było w 1897 roku — 44, a w 1898 roku — 54.

- 40 Wszystkie dane o Gimnazjum Św. Anny, także te z przypisu 38 zaczerpnięto ze Sprawozdań dyrektora Gimnazjum Nowodworskiego czyli Św. Anny w Krakowie (1892-1907). Znajdują się one w WAP w Krakowie.
- 41 Obie części katechizmu można znaleźć w bibliotece seminaryjnej w Stadnikach, T 2934/2.
- 42 Sprawozdanie dyrektora V Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Krakowie (1906-1907). To sprawozdanie oraz z lat następných znajdują się w WAP w Krakowie na ulicy Siennej.
- 43 Naukę religii w V Gimnazjum prowadzono w oparciu o następujące podręczniki w poszczególnych klasach:
 - w klasie pierwszej — Wielki katechizm religii katolickiej dla szkół średnich diec. krakowskiej.

w klasie drugiej — podobny podręcznik jak w klasie pierwszej.
w klasie trzeciej — ks. Dąbrowski, Historia biblijna Zakonu Nowego.
w klasie czwartej — ks. Jougan, Liturgika katolicka.
w klasie piątej — ks. Jeż, Nauka wiary katolickiej.
w klasie szóstej — ks. Jougan, Dogmatyka szczegółowa.
w klasie siódmej — ks. dr Szczeklik, Etyka Katolicka, wyd. 1908.
w klasie ósmej — ks. Gadowski, Zarys historii Kościoła katolickiego.
Wyd. 2, Kraków 1907.

- 44 Podwyższenie rangi otrzymał ksiądz Mateusz Jeż pismem Wydziału Krajowego z 30.XII.1913 roku, w: Sprawozdanie dyrektora V Gimnazjum za rok 1913/1914 (w WAP).
- 45 Wiadomość o tym zaczerpnięto z okólnika, w: AKK —teczka Pers A 294.
- 46 Obowiązkiem komisarza biskupiego było hospitowanie szkół.
- 47 Potwierdzają to dwa listy księdza Jeża do Konsystorza Biskupiego w Krakowie z dnia 22.VI.1908 i 25.X.1909 roku, w: AKK —teczka Pers A 294.
- 48 Pismo to napisał ksiądz Jeż dnia 18.X.1909 r., w: AKK —teczka Pers A 294.
- 49 Konsystorz wyraził zgodę dnia 3.X.1909 roku słowami: „Udzielamy spowiednikom przy wspólnych spowiedziach szkolnych prawa rozgrzeszenia z grzechów Nam zastrzeżonych”.
- 50 Takie pismo wystosował ksiądz Jeż do Konsystorza Biskupiego w Krakowie dnia 30.X.1912 roku, w: AKK —teczka Pers A 294.
- 51 Pismo wyjaśniające dlaczego Konsystorz nie wyraża zgody na zwolnienie katechetów z takich wypracowań piśmiennych zostało wysłane do Koła Księży Katechetów dnia 4.II.1913 roku, w: AKK —teczka Pers A 294.
- 52 Pismo księdza Jeża nosi datę 18.X.1909 roku, w: AKK —teczka Pers A 294.
- 53 Konsystorz Książęco Biskupi przesłał odpowiedź taką dnia 3.XI.1909 roku, w: AKK —teczka Pers 294.
- 54 Gdy Rada Szkolna Krajowa przeniosła księdza Jeża w stan spoczynku, on przebywał już w Janowie Podlaskim. Stamtąd właśnie powiadomił o tym Konsystorz Biskupi w Krakowie dnia 15.VI.1920 roku.
- 55 Potwierdza to Sprawozdanie dyrektora V Gimnazjum za rok 1906/1907.
- 56 Potwierdza to także Sprawozdanie dyrektora V Gimnazjum za rok 1907/1908.
- 57 Ksiądz Henryk Weryński napisał tak w artykule zamieszczonym w Pietas et studium, dz. cyt., ss. 154–159.
- 58 Uczniem tym był dr Eugeniusz Jelonek zamieszkały w Skawinie przy ulicy Słonecznej 2/6, z którym autor pracy nawiązał kontakt listowy.

- Te przytoczone wyżej słowa pochodzą właśnie z listu jaki otrzymał autor od pana Jelonka ze Skawiny w marcu 1979 roku.
- 59 Wiersz ten nosi tytuł: „Chciałbym!” — tekst przytoczony to 1 i 2 zwrotka tego wiersza. Cały wiersz składa się z czterech zwrotek. Znajduje się on w rękopisie księdza Jeża, t. III, w: AKPr — akta dotyczące księdza Jeża, ss. 5–6.
- 60 Tamże, s. 84.
- 61 Referat jaki wygłosił ksiądz Mateusz Jeż na Kongresie Eucharystycznym diecezji sandomierskiej w Radomiu w dniu 29 czerwca 1932 roku.
- 62 Weryński H. ks., *Moje spojrzenie...*, dz. cyt.
- 63 List ks. biskupa Nowaka do księdza Jeża, w: *Adoracja Przenajśw. Sakramentu*, (1) 1911, ss. 1–2, oraz oryginał listu, w: AKK —teczka Pers A 294.
- 64 List księdza Jeża do Kurii z dnia 12.XI.1910 r.
- 65 Kasperkiewicz K., *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar biskup przemyski*, Pap. Instytut Studiów Kościelnych, Rzym 1972, s. 125.
- 66 Jeż Mateusz ks., *O Stowarzyszeniu Kapłańskim Adoracji Przenajświętszego Sakramentu*, Kraków 1928 r. Odczyt księdza Jeża na Kongresie Eucharystycznym w sekcji kapłańskiej w Częstochowie dnia 8.IX.1928 roku. Ta pozycja książkowa znajduje się w Bibliotece KUL-go.
- 67 *Por. Stowarzyszenie Kapłanów Adoratorów Przenajśw. Sakramentu*, w: *Adoracja Przenajśw. Sakramentu*, 2 (1911), ss. 17–19.
- 68 Jeż Mateusz ks., *O Stowarzyszeniu Kapłańskim...*, dz. cyt., ss. 14–16.
- 69 Currenda — pismo urzędowe diecezji tarnowskiej, (8–9) 1949, s. 255.
- 70 XXIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny Wiedeń 1912 sekcja polska, (Kraków) Poznań 1913, s. 6.
- 71 Kłos J. ks., *Pamiętnik Eucharystyczny, Sprawozdanie z obrad sekcji pol. XXIII Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Wiedniu 12–15.IX.1912*, ss. 200–220.
- 72 Opinię taką potwierdziły badania w archiwum Kurii Diecezjalnej w Siedlcach — akta dotyczące księdza Mateusza Jeża oraz rozmowy jakie przeprowadził autor pracy z niektórymi księżmi z diecezji siedleckiej, którzy pamiętają księdza Jeża jako ojca duchownego i profesora ascetyki i mistyki w seminarium.
- 73 *Trzeci Zakon św. Franciszka*, w: *Pasiecznik J., Działalność klasztoru Franciszkanów Reformatów w Krakowie 1625–1978*, Kraków 1980, ss. 72–79.
- 74 *Por. Gall Stanisław ks., Bractwa i stowarzyszenia religijne w Kościele 63, Trzeci Zakon św. Franciszka*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. V–VI, Warszawa 1905, s. 127.

- ⁷⁵ Księga ta znajduje się w klasztorze OO. Reformatów w Krakowie przy ul. Reformackiej 4, por. (maszynopis), ss. 154–159.
- ⁷⁶ Jeź Mateusz ks., Dodatni wpływ trzeciego zakonu w parafii, w: Pamiętnik Ogólnopolskiego Kongresu tercjarskiego odbytego w Krakowie z okazji 700–letniego jubileuszu założenia Trzeciego Zakonu św. ojca Franciszka 1221–1921, Częstochowa 1922, ss. 76–79.
- ⁷⁷ Kronika Klasztoru Br. Mn. OO. Reformatów św. Kazimierza w Krakowie ul. Reformacka 4, tom III, od R.P. 1933–1965, rok 1934, s. 6, rok 1935, ss. 27–28.
- ⁷⁸ Tamże, s. 113.
- ⁷⁹ Gall St. ks., Straż Honorowa Serca Pana Jezusa, w: Podręczna Encyklopedia Kościelna, t.V–VI, Warszawa 1905, s. 120.
- ⁸⁰ Kronika Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa i dzieje jej rozwoju w Polsce, ukochanej Ojczyźnie, spisana przez S. M. J. Twarowską, w: ASW w Krakowie.
- ⁸¹ Tamże, ss. 2–6.
- ⁸² Tamże, ss. 6–7.
- ⁸³ List S. Janiszewskiej do Konsystorza Biskupiego w Krakowie z dnia 17.X.1924 r., w: AKK — akta dotyczące Klasztoru SS. Wizytek w Krakowie z lat 1900–1939.
- ⁸⁴ List Konsystorza Biskupiego do księdza Jeża „Mianujemy Waszą Wielebność Generalnym Dyrektorem Arcybractwa Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa założonego kanonicznie przez Stolicę Apostolską w Kościele Sióstr Wizytek dla całej Polski”, w: AKK — akta dotyczące klasztoru SS. Wizytek.
- ⁸⁵ Kronika Straży Honorowej..., dz. cyt., ss. 26–27.
- ⁸⁶ Wszystkie dane zaczerpnięte z: Kroniki Straży Honorowej..., dz. cyt.
- ⁸⁷ Artykuł „do Naszych czytelników” zamieszczony jest, w: Wiadomości Straży Honorowej..., 1(1950) ostatnia strona i ostatni numer tego wydawnictwa.
- ⁸⁸ Kronika Straży..., dz. cyt., ss. 81–82.
- ⁸⁹ Tamże, s. 96.
- ⁹⁰ Tamże, s. 166.
- ⁹¹ Tamże, s. 194.
- ⁹² Tamże, s. 287.
- ⁹³ List księcia kard. Sapiehy do duchowieństwa diecezji z dnia 18.XI.1925 r., w: AKK — akta dotyczące Domu Księży Emerytów.
- ⁹⁴ Waligórska Krystyna, Inwentarz Archiwum Domu Księży Emerytów w Krakowie 1400–1885, w: WAP Kraków — akta Domu Księży Emerytów.
- ⁹⁵ List Kard. Sapiehy do duchowieństwa..., dz. cyt.

- ⁹⁶ Elenchus Venerabilis Cleri archidioeceseos cracoviensis, 1938, s. 174.
- ⁹⁷ List Kurii Biskupiej do księdza Jeża rektora Domu Księży Emerytów z dnia 26.I.1930 roku, w: AKK —teczka Domu Księży Emerytów z ul. św. Marka 10.
- ⁹⁸ List Kurii Biskupiej do księdza Mateusza Jeża rektora Domu Księży Emerytów w Krakowie przy ulicy św. Marka 10 z roku 1938, w: AKK —teczka z aktami Domu Księży Emerytów.
- ⁹⁹ Jeż Mateusz ks., Wiadomość o Dziele Misyjnym Papieskim św. Piotra Apostoła dla wychowania i wykształcenia duchowieństwa spośród tubylców w krajach misyjnych pogańskich, Kraków 1928. Pozycja ta znajduje się w Bibliotece KUL.
- ¹⁰⁰ Kopia tego pisma znajduje się, w: AKK —teczka Pers A 294.
- ¹⁰¹ List kard. Hlonda do Kurii Krakowskiej z dnia 5.I.1929 r., w: AKK —teczka Pers A 294.
- ¹⁰² Diecezja podlaska powstała z części diecezji lubelskiej w roku 1918 z rezydencją biskupią w Janowie Podlaskim. Pierwszym jej biskupem był Feliks Lewiński. Niestety, bo już w 1867 roku rząd rosyjski skasował diecezję podlaską, a jej biskupa Beniamina Szymańskiego skazał na wygnanie. Radość ta jednak powróciła w roku 1918 kiedy to Papież Benedykt XV zamianował dla Polski aż dziewięciu biskupów, a tym też dla diecezji podlaskiej księdza biskupa Henryka Przeździeckiego. Diecezję podlaską przywrócił Papież dnia 24 września 1918 roku. Dane na podstawie: Urban Wincenty bp, Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed Nowym tysiącleciem (1815–1965), Edizioni Hosianum 1966, ss. 266 i 454.
- ¹⁰³ Opracowano na podstawie akt Kurii Diecezjalnej Podlaskiej w Siedlicach — akta personalne dotyczące księdza Jeża, nr 13, dział II, nr porz. 13, tom I.
- ¹⁰⁴ List księdza Jeża do Kurii Podlaskiej, w: AKP —dz. cyt.
- ¹⁰⁵ List bpa Przeździeckiego do kard. Sapiehy z 17.VI.1920 r. oraz odpowiedź kard. Sapiehy z dnia 23.VI.1920 r., w: AKK —teczka Pers A 294.
- ¹⁰⁶ Inkardynacja miała miejsce dnia 8 lipca 1920 roku. Dokumenty, w: AKP —dz. cyt.
- ¹⁰⁷ Urban Wincenty bp, Ostatni etap..., dz. cyt., s. 493.
- ¹⁰⁸ List ten brzmi tak: „Postanowiłem ustąpić z profesury seminarium. Czuję, że już wiele dobrego nie zdziałam. Jestem wdzięczny za możliwość pracy w diecezji podlaskiej dla chwały Bożej. Nie przyszedłem tu dla żadnych odznaczeń. Na dowód tego rezygnuję już teraz z Kanonii Honorowej, żeby nie myślano, że przyszedłem tu z rachubami i nadziejami świekimi”.
- ¹⁰⁹ Wiadomość wzięto z: AKP — akta dotyczące księdza Jeża.

- 110 Ksiądz Julian Groblicki 14 września 1959 roku zwrócił się do Kurii Podlaskiej oraz do biskupa o informacje o księdzu Jeżu. Redakcja Słownika Biograficznego PAN zwróciła się bowiem do niego o życiorys księdza Jeża. Zgromadzono więc wiadomości o pracy księdza Jeża w diecezji podlaskiej i wysłanie do księdza Groblickiego prof. seminarium archidiecezjalnego w Krakowie dnia 19.X.1959 roku. W AKP znajduje się odpis tego, listu, z którego autor korzystał przy redagowaniu niniejszego paragrafu.
- 111 Bardziej dokładne informacje o Zgromadzeniu Księży Sercanów można znaleźć, w: Elenchus SCJ, Księża Sercanie w Polsce, Rzym 1980, Centrum Generalne Studiów SCJ.
- 112 Majka Władysław ks., Początki Prowincji Polskiej Księży Sercanów, maszynopis, s. 12 oraz pocztówka w: AKPr — akta dotyczące księdza Jeża.
- 113 Pocztówka znajduje się w: AKPr — akta dotyczące księdza Jeża.
- 114 Pocztówka wysłana z Londynu do księdza Jeża, w: AKPr — akta dotyczące księdza Jeża.
- 115 Nagy Franciszek ks., Ksiądz prałat Mateusz Jeż, w: Album Jubileuszowy z okazji 25-lecia Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego w Polsce, ss. 39–43.
- 116 Chodzi o Księży szerzących adoracji Najśw. Sakramentu (p.a.).
- 117 Maszynopisy te można znaleźć w bibliotece seminaryjnej w Stadnikach.
- 118 Album ten znajduje się także w bibliotece seminaryjnej w Stadnikach.
- 119 Nagy Franciszek ks., O. Kazimierz Wieheć, w: Album Jubileuszowy z okazji 25-lecia Zgromadzenia..., dz. cyt., ss. 29–37. Chodziło o to, czy Kazimierz udaje, czy rzeczywiście nie mógł odczytać wzoru napisanego przez prof. matematyki na tablicy z powodu słabego wzroku. Profesor zrozumiał, że Wieheć K. kpi sobie z niego. Stąd życie stało się że nieznośne dla Kazimierza Wiehecia w tymże gimnazjum.
- 120 List księdza Wiehecia do księdza Jeża z dnia 1.IV.1920 r. znajduje się w oryginale w jęz. francuskim, w: AKPr — akta dotyczące księdza Jeża, zaś tłumaczenie polskie za: Majka Władysław ks., Początki Prowincji..., dz. cyt.
- 121 List ks. Wiehecia do ks. Jeża z dnia 31.VIII.1920 r. oryginał, w: AKPr — akta dotyczące ks. Jeża i tłum. wg ks. Majki.
- 122 Ks. Majka twierdzi, że artykuł ten został napisany na prośbę ks. Kazimierza, w: Początki prowincji..., dz. cyt., s. 46.
- 123 Był to dwutygodnik, organ duchowieństwa polskiego wychodzący we Lwowie.
- 124 Dodać należy, że ksiądz Jeż kiedy informował księdza Wiehecia listownie o tym artykule wraz ze swoim listem wysłał także do niego cały ten artykuł.

- ¹²⁵ List ks. Wiechecia do ks. Jeża z dnia 28.II.1921 roku.
- ¹²⁶ List ks. Wiechecia do ks. Jeża z dnia 18.IX.1937, w: AKPr — akta dotyczące księdza Jeża.
- ¹²⁷ Nagy Fanciszek ks., Ksiądz prałat Mateusz Jeż, dz. cyt., a także Majka Władysław ks., Początki prowincji polskiej..., dz. cyt.
- ¹²⁸ Jedyne źródła jakie istnieją o tym okresie naszego Zgromadzenie — o jego początkach w Polsce to maszynopisy: Album z okazji 25-lecia Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego w Polsce, Tarnów 1954, oraz Majka Władysław ks., Początki prowincji polskiej Księży Sercanów, Tarnów-Stadniki 1952. Z tych opracowań czerpano wszelkie informacje.
- ¹²⁹ Kronika Stowarzyszenia ku czci Najśw. Duszy Chrystusa Pana w Prądniku Białym 1939–1949, dz. cyt., s. 146.
- ¹³⁰ Kronika Klasztoru Braci Mniejszych OO. Reformatorów..., dz. cyt., s. 113.
- ¹³¹ Odznaczenia te są wyliczone w aktach dotyczące księdza Mateusza Jeża i znajdują się, w: AKK —teczka Pers A 294.
- ¹³² Kanonia Honorowa, cenzor książek religijnych, promotor sprawiedliwości, radca Kurii Siedleckiej te odznaczenia i funkcje spełniał ks. Jeż w diecezji siedleckiej, w: — AKP.

Bibliografia

Źródła niedrukowane:

Archiwum Klasztoru OO. Reformatów w Krakowie:

1. Kronika klasztoru z lat 1933–1965, tom III.

Archiwum Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie:

1. Akta personalne dotyczące księdza Mateusza Jeża.
— Pers A 294.
— Pers A 1007, ss. 17–18.
2. Akta dotyczące parafii w Krzęcinie APA 167.
3. Akta dotyczące parafii Chocznią APA 30.
4. Akta dotyczące parafii Rudawa APA 278.
5. Akta dotyczące parafii Niepołomice APA 214.
6. Akta dotyczące parafii Wszystkich Św. w Krakowie APA 160.
7. Akta dotyczące parafii Czernichów APA 39.
8. Akta dotyczące szkół i gimnazjów krakowskich z lat 1890–1920.
9. Akta dotyczące Krakowskiego Sem. Duch. z lat 1880–1890.
10. Akta dotyczące Domu Księży Emerytów w Krakowie.

Archiwum Kurii Podlaskiej w Siedlcach:

1. Akta dotyczące księdza Mateusza Jeża, nr 13, dział II, nr porz. 13, tom I.

Archiwum Kurii Prowincjalnej Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego w Krakowie:

1. Akta dotyczące początków Polskiej Prowincji Księży Sercanów.

2. Akta dotyczące księdza Mateusza Jeża.

Archiwum SS. Sercanek w Krakowie, ul. Garncarska 24:

1. Kronika.

Archiwum SS. Wizytek w Krakowie:

1. Kronika Arcybractwa Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa.

Archiwum Zgromadzenia SS. Najw. Duszy Chrystusa Pana w Prądniku Białym:

1. Kronika domu.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie:

1. Akta dotyczące Gimnazjum Św. Anny w Krakowie GLN 11 i GLN 68.
2. Akta dotyczące V Gimnazjum w Krakowie.
3. Akta dotyczące Domu Księży Emerytów w Krakowie.

Maszynopisy:

1. Album jubileuszowy z okazji 25-lecia Księży Najśw. Serca Jezusowego w Polsce, Tarnów 1954.
2. Majka Władysław ks., Początki Prowincji Polskiej Księży Sercanów, Tarnów-Stadniki 1952 i Stadniki 1976.
3. Weryński Henryk ks., Moje spojrzenie na księdza Mateusza Jeża tercjarza, w: Pietas et tudium. OO. Reformaci, Kraków 1972.

Literatura:

- XXIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny Wiedeń 1912, Nakładem Sekcji Finansowej Kongresu Eucharystycznego, Poznań 1913.
- Adorcja Przenajśw. Sakramentu, Organ Stowarzyszenia Kapłanów Polskich Adoracji Przenajśw. Sakramentu, pod red. księdza Mateusza Jeża, rocznik 1911 i następane.
- Czech J., Kalendarz krakowski (1885–1919).
- Gazeta Kościelna z 1 lutego 1921, Organ Towarzystwa wzajemnej pomocy Kapłanów, Lwów 1921.
- Kasperkiewicz K., Sługa Boży Józef S. Pelczar biskup przemyski, Papieski Instytut Studiów Kościelnych, Rzym 1972.
- Katalog Kościołów i duchowieństwa Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1977.
- Kłos J., Pamiętnik Eucharystyczny, Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1913.
- Kumor B. ks., Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918, PTT, Kraków 1980.
- Łoza S., Czy wiesz kto to jest?, Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa 1938.
- Pamiętnik Ogólnopolskie Kongresu tercjarskiego 1221–1921, Druk. Br. Świeckiego, Częstochowa 1922.
- Podręczna Encyklopedia Kościelna, Wydawnictwo Biblioteki Dzieł chrześcijańskich, t. XIX–XX, Warszawa 1910.
- Rocznik Krakowski, t. XLVIII, pod red. Karola Estraichera, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Ossolineum, Kraków 1977.
- Schematismus universi venerabilis Cleri dioceseos Tarnoviensis anno domini 1862.
- Słownik Bibliograficzny, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1938.
- Sprawozdanie dyrektora Gimnazjum Nowodworskiego z lat 1893–1906.

Sprawozdanie dyrektora V Gimnazjum im. J. Kochanowskiego z lat 1906–1920.

Urban W. bp, Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815–1965), Edizioni Hosianum 1966.

Wiadomości Diecezjalne Podlaskie, Czasopismo duchowieństwa diecezji podlaskiej pod red. ks. Koronata Piotrowskiego, lata od 1919 do 1925 włącznie.

Wiadomości Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa, Periodyk Arcybractwa Straży Honorowej Najśw. Serca Jezusa, 3, 6 (1935) i 2, 3 (1949) oraz inne.

Spis treści

Skróty	3
Wstęp	5
§ 1. Krótki życiorys	7
Rozdział pierwszy	
Ksiądz Mateusz Jeż duszpasterz i katecheta	13
§ 2. Pierwsze placówki duszpasterskie	13
a) Krzęcin	13
b) Chocznia	14
c) Rudawa	15
d) Niepołomice	15
e) Parafia Wszystkich Św. w Krakowie	15
§ 3. Kapelanie	16
a) U Czartoryskich	16
b) Prądnik Biały	16
c) Na ulicy Garncarskiej w Krakowie	17
§ 4. Wieloletnia praca katechetyczna i pedagogiczna	18
a) Katecheta i profesor Czernichów	18
b) Gimnazjum św. Anny w Krakowie	21
c) V Gimnazjum w Krakowie	24
§ 5. Działalność pisarska księdza Jeża	26
Rozdział drugi	
Zaangażowanie w sprawy Kościoła w Polsce	35
§ 1. Propagowanie kultu Eucharystii	36
§ 2. Ksiądz Mateusz Jeż tercjarzem	40
§ 3. Dyrektor generalny Arcybractwa Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa	42
§ 4. Ksiądz Jeż rektorem Domu Księży Emerytów w Krakowie ..	48
§ 5. Prezydent Krajowy Papieskiego Dzieła Misyjnego Świętego Piotra Apostoła	50
§ 6. Inkardynacja do diecezji podlaskiej	53
Rozdział trzeci	
Ksiądz Mateusz Jeż a Zgromadzenie Księży Najśw. Serca Jezusowego	57
§ 1. Ksiądz Henryk Meijerink	58
§ 2. Ksiądz Kazimierz Wiecheć — Założyciel Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego w Polsce	62

Zakończenie	69
Przypisy	71
Bibliografia	81

